Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 346. — ROK XLII.
SRODA
18 GRUDNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie ez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8· zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych rękopisów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

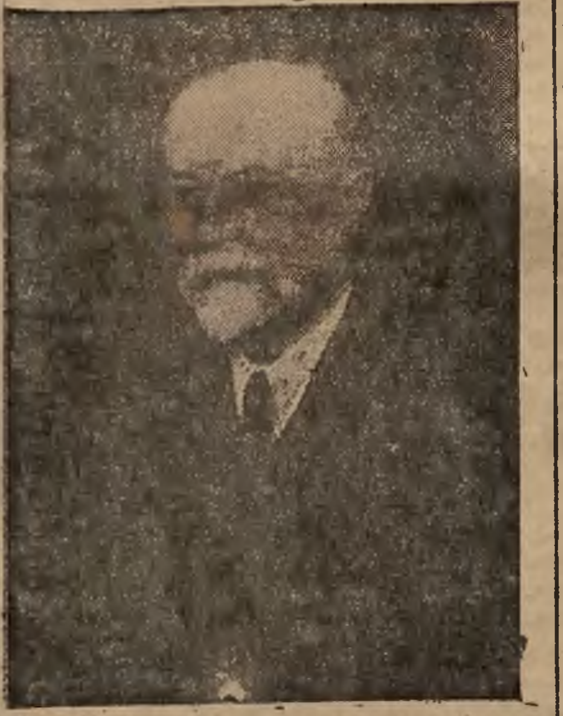
Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Tomasz G. Masaryk.

W ub. sobotę złożył prof. Masaryk urząd Prezydenta Republiki czechosłowackiej. Dobrowolnie odchodzi w zacisze domowe jeden z największych mężów stanu z ostatnich dziesiątków lat i jeden z najgłębszych umysłów współczesności, — „ostatni mędrzec naszych czasów“, jak pisze hr. d'Ormesson w paryskim „Figaro“, — „Prezydent-Oswobodziciel“, jak brzmi projekt tytułu zasług narodowych prof. Masaryka.

Poświęćmy kilka zdań temu sędziwemu mężowi stanu, który własnym nakazem woli rezygnuje z najwyższego w państwie urzędu, otoczony szacunkiem wszystkich obywateli państwa i całej Europy.

DWÓCH MASARYKÓW. — Bogaty i długi żywot prof. Masaryka stanowi wdzięczny przedmiot badań dla psychologa i dla polityka... Polityk będzie uderzony konsekwencją w realizacji programu narodowego, który sobie Masaryk przed laty 50 postawił. Psycholog spotka się z rzadkim fenomenem bezinteresowności, ofiarności i umiłowania ideału wyzwolenia narodu. I z jednego i z drugiego punktu widzenia jest prof. Masaryk indywidualnością pierwszorzędną.



Ostatnie zdjęcie Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, dokonane w przeddzień jego rezygnacji.

Ale najwięcej — mojem zdaniem — interesującą jest przemiana duchowa, którą u Masaryka obserwujemy, odkąd zamieszkał na Hradczynie.

Do r. 1918 jest Masaryk człowiekiem walki; po r. 1918 — człowiekiem myśli. Przed r. 1918 cechuje go ostrość, agresywność, nawet fanatyzm w obronie pewnych idei, po r. 1918 z każdego jego słowa, z każdego jego wystąpienia bije spokój, równowaga duchowa, zrozumienie przeciwnika politycznego. Nie sposób tłómaczyć tej przemiany sędziwością wieku. Nawet w tym powojennym okresie słyszeliśmy z jego ust od czasu do czasu energiczne słowa i wojenne wyzwania... Przemianę tę zawdzięcza Masaryk zdobyciu pewnego rodzaju filozofji życia, której zarodki były już w jego naukowych pracach przed wojną, a której skrzepnięcie przyniósł mu okres Prezydentury.

CHRZEŚCIJAŃSKA FILOZOFJA ŻYCIA. — Na Boże Narodzenie 1933 r. powiedział Masaryk, przyjmując życzenia ludności:

„Przypominam sobie moje lata młodzieńcze, gdy z swoimi towarzyszami we wsi chodziłem od domu do domu i śpiewałem: „Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“. Uprzytomniam sobie zawsze te słowa Ewangelji i powtarzam je z przejęciem w nadziei, że wszyscy, zarówno moi współobywatele, jak i obywatele wszystkich innych państw staną po stronie Chrystusowego przykazania chrześcijańskiej miłości“.

W tem chrześcijańskiem spojrzeniu na świat streszcza się życiowa filozofja Masaryka po wojnie. Jej zarodki tkwią już w przedwojennych jego pracach naukowych, np. w dziele poświęconem socjalizmowi. Już wówczas przeciwstawiał Masaryk materjalistycznemu pojmowaniu świata idealizm oparty o spirytualistyczne spojrzenie na życie ludzkie i historję. Dopiero jednak po wojnie dojrzała w nim ta szlachetna i pogodna filozofja, której często daje wyraz w rozmowach z odwiedzającymi go działaczami politycznymi i literatami.

I pokazuje się, że, czego nie mógł osiągnąć Masaryk-polityk z przed wojny, bez trudu i bez większego wysiłku osiąga Masaryk-filozof po wojnie.

KONFLIKTY. — W latach 80 ub. stulecia wywołuje prof. Masaryk falę oburzenia w czeskiem społeczeństwie, gdy udowadnia, że rękopisy Hanki, dotyczące legendarnych czasów Libuszy są falsyfikatem... Ogłoszono go „wrogiem narodu“.

W kilka lat później sprowokował opinję po raz drugi. Było to podczas procesu żyda Hilsnera w Pradze o rzekomy mord rytualny... Masaryk wystąpił z broszurą przeciw tezie o mordach rytualnych i stracił resztę wpływów w kołach „narodowych“.

W kilkanaście lat później, w r. 1909, stanął Masaryk przed sądem w Zagrzebiu jako obrońca 53 Chorwatów, oskarżonych o zdradę stanu na rzecz monarchji austro-węgierskiej i stwierdził, że oskarżenie opierało się na fałszywych dokumentach... Spowodował ustąpienie Aerenthala ze stanowiska Min. S. Z., ale sam stał się przedmiotem zaciekłego prześladowania ze strony rządowych czynników Austrji.

I jeszcze jeden konflikt Masaryka z tych czasów godzi się przypomnieć: — jego konflikt z katolicyzmem... Masaryk był wielbicielem Husa, a w katolicyzmie upatrywał czynnik wrogi dla idei narodowego odrodzenia i wyzwolenia. Upadek narodu, który nastąpił w okresie po bitwie pod Białą Górą, przypisywał Masaryk nietylko naporowi niemczyzny, Wiednia, ale i rzekomo sprzymierzonemu z nim katolicyzmowi. Wynikł stąd nowy jego konflikt, — konflikt z pewnością najniebezpieczniejszy z wszystkich, którym uległ lub które sam wywołał.

RÓWNOWAGA. — Dziś te konflikty należą do przeszłości. Zwłaszcza konflikt ostatni... Wyrazem pomyślnych stosunków między oficjalnemi czynnikami Czechosłowacji, a Stolicą Apostolską i Kościołem jest zawarcie modus vivendi i nominacja arcybiskupa Pragi kardynałem. Powszechnie wiadomo, że na tę ewolucję stosunków wpłynął w wysokim stopniu sam Prezydent Masaryk, jak z drugiej strony coraz pomyślniejszy stan katolicyzmu w Czechosłowacji (świadczył o tem imponujący przebieg tegorocznego kongresu katolickiego w Pradze).

Także i inne konflikty Masaryka należą do przeszłości... Ten filozoficzny stosunek do rzeczywistości, o której wyżej wspomniałem, pozwolił mu znaleźć zrozumienie dla wszystkich prądów nurtujących republikę i sprowadzić je na jedną platformę porozumienia i współpracy. W ten sposób osiągnął Masaryk największy sukces życiowy: — zjednoczenie narodu, nie przy pomocy metod gwałtu, lub przewrotu, ale na podstawie porozumienia. „Nie Cezar, lecz Chrystus“ — powiedział niedawno Masaryk, pytany o zdanie w sprawie dyktatury i hitlerowskich metod rządzenia.

Odejście takiego męża stanu z urzędu Prezydenta, oznacza wielką stratę dla państwa, a także niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo zniknie, gdy pozostanie wiernem przewodnim ideom Masaryka: — chrześcijaństwo, sprawiedliwość społeczna, demokracja.

W. Z.

Zasady oddłużenia urzędników państwowych.

Warszawa, 17. 12. (Telef.) Zgodnie z zapowiedzią premjera i wicepremjera Komitet Ekonomiczny R. M. uchwalił tezy w sprawie udzielania pożyczek i pomocy funkcjonarjuszom państwowym na t. zw. cele oddłużeniowe. Tezy przewidują utworzenie w ramach istniejącego t. zw. funduszu zaliczkowego na uposażenia specjalnych kwot. przeznaczonych na ułatwienie spłat zobowiązań zadłużonych urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. Pożyczki bezprocentowe będą udzielane na spłatę długów powstałych przed 1 grudnia 1935 r. Dążeniem rządu jest objęcie akcją oddłużeniową szerokich warstw najniżej uposażonych. Projekt przewiduje udzielanie pożyczek tym urzędnikom, których uposażenie netto nie przekracza 400 zł. miesięcznie. Dotychczas na akcję oddłużeniową możliwe jest zmobilizowanie w stosunku do rozmiarów ogólnego zadłużenia urzędniczego niewielkiej sumy. Przewiduje się, że wysokość pożyczek nie może przekraczać 1.000 zł. Pożyczki będą udzielane w zasadzie tylko tym funkcjonarjuszom, których zadłużenie z wyjątkiem zaliczek na uposażenie i długoterminowych pożyczek budowlan. przewyższa dla utrzymujących 3 i więcej osób 400 proc. uposażenia miesięcznego, a dla utrzymujących dwie osoby 500 proc. uposażenia miesięcznego.

Od 1 marca 1936 r. przewiduje się przywrócenie spłat wstrzymanych obecnie zaliczek na uposażenie przy znacznem jednak zredukowaniu tych spłat, gdyż mają one wynosić tylko 20 procent normalnej miesięcznie potrącanej raty. Od 1 października 1936 r. wysokość spłat ma bić podniesiona do 40 proc. a od 1 grudnia 1937 raty będą ściągane w dotychczasowej wysokości. Połowa wpływu ze zwróconych zaliczek na uposażenia, uzyskiwanych od 1 marca 1936 r. będzie przekazywana na akcję oddłużeniową. W ten sposób przeznaczona obecnie suma miljona zł. będzie stopniowo zwiększana. Nadto przewidziane jest przekazywanie na rzecz akcji oddłużeniowej zaliczek skarbu państwa w granicach oszczędności osiągniętych na kredytach budżetowo - administracyjnych w budżecie 1936/37 r. Druga połowa płaconych od 1-go marca rat zaliczek udzielonych na uposażenia będzie tworzyła fundusz zaliczkowy, z którego będą wydawane zaliczki dla gorzej sytuowanych funkcjonarjuszy państwowych, znajdujących się w trudnej sytuacji.

Ogólna suma zaliczek dla funkcjonarjuszy, których dochody przekraczają netto 400 zł. miesięcznie nie będzie mogła przekraczać 15 proc. ogólnej kwoty zaliczek.

O ustawę celem ochrony państwa.

Warszawa, 17. 12. (Telef.) Poseł z Ostrowia Wielkopolskiego dr. Marjan Gładysz zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości treści następującej: Zapytuję, czy rząd Rzplitej zamierza wnieść na obecnej sesji budżetowej ustawę o ochronie Rzplitej do izb ustawodawczych, któraby z równoczesnem zniesieniem obecnego obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej stworzyła podstawę do karania przestępstw, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu na drodze sądowej w trybie doraźnym. Podpisany uznaje, że

MUSI ISTNIEĆ USTAWA,

umożliwiająca karcenie przestępców, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu w trybie doraźnym, ale nie powinno to przez dłuższy przeciąg czasu odbywać się na drodze administracyjnej lecz na mocy wyroków sądów Rzplitej. Obecne przekazywanie obywateli państwa do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej w drodze administracyjnej powoduje niezadowolenie w społeczeństwie, które przez wniesienie odpowiedniej ustawy należy jak najrychlej usunąć.

—:000:—

Włosi aresztowali kapłanów w Aksum.

Londyn, 17 grudnia. (PAT). Reuter donosi z Aleksandrji: W kołach kościoła koptyjskiego mówią, że kilku księży koptyjskich w Aksum aresztowano po dokonaniu rewizji, przy których władze włoskie znalazły ukryte składy naboi.

Negus sądzi, że Anglja się cofnie.

Addis Abeba, 17 grudnia (PAT.). Wczorajsze oświadczenie złożone przez cesarza przedstawicielom prasy w Dessie wywołało w stolicy entuzjazm a w kołach dyplomatycznych — dobre wrażenie. Wśród kół abisyńskich szerzy się przyjęta z radością wiadomość, że W. Brytanja wycofuje się z popierania propozycyj paryskich. Mówią tu, że cesarz nie mógł zgodzić się na dyskusję o tych propozycjach, gdyż ryzykowałby utratę tronu.

Interwencja amb. Grandiego w Londynie

Londyn (PAT.). „Daily Telegraph“, donosząc o wizycie ambasadora włoskiego Grandiego u Vansittarda twierdzi, iż angielski podsekretarz stanu nie mógł dać wyjaśnień, jakich domagał się Rzym. Na zapytania włoskie może odpowiedzieć jedynie min. Hoare, lub gabinet.

TĘPIENIE OBCEJ PRASY WE WŁOSZECH.

Bazylea, 17. 12. (PAT.). Dziennik bazylejski „Bunt“ donosi, że przed tygodniem odebrano we Włoszech debit następującym pismom szwajcarskim: — „Bund“, „Basler Nachrichten“, „Forganer Zeitung“, „St. Gallen Zeitung“, „Arganer Tageblatt“ i „Journal de Geneve“.

Mjr. Lipka ustąpił.

Warszawa, 17. 12. (Telef.). Dotychczasowy szef biura personalnego Min. W. R. i O. P. mjr. Lipka opuścił swoje stanowisko.

Jedyny płatnik.

Waszyngton. (PAT). Dnia 15 grudnia jedynie Finlandja wpłaciła całą przypadającą ratę długu wojennego. Żadne inne państwo raty nie zapłaciło.

O czem piszą inni?..

P. Wicepremjer Kwiatkowski, a Bereza.

Prasa warszawska, omawiając sprawę amnestji i związane z nią kwestje emigracji politycznej i Berezy, cytuje następujący ustęp z książki p. wicepremjera Kwiatkowskiego p. t.: „Dysproporcje":

„Przy najgorszych nawet przewinieniach poszczególnych ludzi i grup politycznych, państwo musi znaleźć odpowiednie metody reakcji prawnej i zabezpieczenia porządku. Jest to kardynalny jego obowiązek... Nawet najbardziej doraźne sądy nie mogą wywrócić swej procedury, t. j. najpierw karać, a potem sądzić, gdyż wówczas musi powstać znacznie więcej zła, niż dobra".

Trzy obłudne „Niestety".

I „Czas" wraca do sprawy Berezy i emigracji politycznej.

„Jako zwolennicy liberalizmu politycznego pragniemy gorąco ostatecznej likwidacji zarówno emigracji politycznej jak i obozu izolacyjnego. Niestety zmuszeni jesteśmy przyznać, że w ostatnich czasach miały miejsce wypadki, które obronę tych żądań ogromnie utrudniają".

„Jaką mamy gwarancję, że przebywający na emigracji przywódcy b. centrolewu po powrocie do kraju w razie darowania im kary nie wznowią swej wywrotowej roboty, że staną na gruncie nowego stanu prawnego, na gruncie nowej konstytucji? Takich gwarancyj niestety niema, niema nawet prawdopodobieństwa. A że tak jest, o tem świadczą chociażby rezolucje, uchwalone na ostatnim Kongresie Ludowców, którzy wybrali Witosa na prez. swego stronnictwa. W takich warunkach obrona tezy, że amnestja powinna objąć również przestępców politycznych, którzy przez ucieczkę zagranicę uchylili się od odbywania kary, jest niezwykle trudna.

Tak samo trzeba niestety przyznać, że wypadki ostatnich tygodni dały w ręce zwolenników utrzymania obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej nowe i silne argumenty. Mogą się oni dziś powoływać na szereg rozruchów, które na tle bezmyślnej i zbrodniczej hecy antysemickiej w różnych stronach kraju wybuchły".

Te trzy obłudne „niestety" wychodzą w gruncie rzeczy na obronę Berezy i na wyjęcie emigrantów politycznych z pod amnestji.. Krótki bardzo był okres „liberalizmu politycznego" w „Czasie".

„Zaborcze" emerytury.

W urzędniczej „Jedności" znajdujemy mocne akcenty spowodu redukcji „zaborczych" emerytur.

„W myśl — pisze „Jedność" — apelu p. wicepremjera Kwiatkowskiego, by każdy otwarcie i po obywatelsku, ale rzeczowo przyczynił się do współpracy w chwili dzisiejszej, podkreślić musimy w imię dobra publicznego, że zaufanie tych sfer zachwiało się z powodu naruszenia praw nabytych, odnośnie do lat służby przedwojennej, które mimo prawnego ich uznania, mają ulec zredukowaniu o 25 proc.

Jest to cios, uderzający przedewszystkiem w Małopolskę i budzący niepotrzebnie zawiści dzielnicowe. Zainteresowani i niezainteresowani zajęli w tej sprawie jednolity front, że w imię poszanowania prawa, które jest ostoją ładu i porządku oraz podwaliną zaufania, należy tę krzywdę naprawić i już wydany dekret zmodyfikować. Jeśli to nastąpi, wzrośnie i wzmocni się zaufanie świata pracy, który pod względem ofiarności publicznej, zajął w państwie czołową pozycję.

W imię utrwalenia zaufania, prosimy Rząd, oraz wzywamy posłów wszystkich w ogólności, posłów zaś z grupy pracowniczej w szczególności, by krzywdę tę naprawiono. Wierzymy, że to nastąpi i że wspólnemi siłami przezwyciężymy trudności i zwycięsko wyjdziemy z trudnej sytuacji".

Żydzi apelują do prof. Bartla.

Żydowska „Chwila" apeluje do prof. Bartla o pomoc w walce z antysemityzmem.

„Powstaje — pisze — pytanie, dlaczego milczy pierwszy premjer po przewrocie majowym, profesor politechniki lwowskiej, Kazimierz Bartel. Gdy ukazały się głupie wiadomości o naradach u brata Jakóba na Żoliborzu, były minister Oświaty Kazimierz Bartel uważał za wskazane sprostować te idjotyczne pogłoski, korzystając z gościnnych łam Robotnika. Gdy padły zarzuty pod adresem profesora Kota, że na kongresie stronnictwa ludowego wygłosił przemówienie antysemickie ten ostatni uważał za konieczne zaprotestować i sprostować wiadomości podane w Czasie. Profesor Bartel milczy, nie wyjaśnia sprawy i powstaje pytanie dlaczego milczy. Gdy więźniowie brzescy stając przed sądem wezwali profesora Bartla, zjawił się jako świadek i stanął w ich obronie. Były premjer przybył kilka miesięcy temu do Warszawy, by opowiedzieć najwyższym czynnikom, co myśli o wyborach i o sytuacji. Pan profesor Bartel nie jest wprawdzie ani Tołstojem ani Zolą, nie napisze „Nie mogu mołczat" ani „J'accuse" ale uchodzi przecież za liberała. Być może uległ własnemu terminowi o „rzeczywistej rzeczywistości" i nie chce ujść za Don Kichota idei humanitarnych w okresie rosnącej reakcji?".

Kryzysowy budżet Ministerstwa W.R.i O.P.

Ogłoszony drukiem preliminarz budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. na. r 1936/37 ma tę zasadniczą cechę, iż pomimo **braku pomieszczenia** dla około 1 miljona dzieci, uprawnionych do pobierania nauki, jakoteż **mimo braku około 20 tysięcy etatów nauczycielskich.**

jest znowu niższy, niż poprzednio.

To ograniczenie budżetu oświatowego trwa już 5 lat, a jakie szkody oznacza ten stan rzeczy nie potrzeba oczywiście dokładniej wyjaśniać.

W cyfrach szczegółowych preliminarz ten przedstawia się w ten sposób, że przy dochodach przekraczających nieco 38 miljony zł. **wydatki wynoszą 1936/37 r. kwotę 340.000.000 zł.**, gdy natomiast przed rokiem było jeszcze **342.940.000 zł.** Z kwoty tej na administrację szkolną przeznaczono niecałe 7 miljonów zł. (nieco więcej niż w roku poprzednim), na wyznania religijne około 22 miljony, na szkolnictwo ogólno-kształcące przeszło 207.000.000 (mniej niż poprzednio), na zawodowe mniej niż w roku poprzednim, gdyż tylko nieco więcej ponad 13.000.000. Obniżono również (choć nieznacznie) budżet szkół akademickich (26 milj. zł.) Ścisłe zanalizowanie wydatków na różne rodzaje szkolnictwa jest jednak z tego powodu utrudnione, że poszczególne działy budżetu mieszczą w sobie różne rodzaje szkół i różne kursy. Zwiększone wydatki posiadają jedynie trzy działy budżetu, a mianowicie: administracja szkolna, państwowe stypendja akademickie, oraz fundusz opłat studenckich. Wobec oficjalnych zapowiedzi o awansach urzędników, a więc także nauczycieli, prawdopodobnie wszystkie odnośne działy, zawierające wydatki osobowe, będą musiały być zwiększone, jeżeli się potwierdzi inna informacja, iż znalezione zostały nowe źródła na pokrycie wydatków z tytułu awansu urzędniczego w dniu 1 marca 1936 r. oraz

normalnego awansu automatycznego nauczycieli

od dnia 1 stycznia każdego roku.

Inną cechą preliminarza budżetowego jest uwidocznienie funduszów takich, jak „taksa administracyjna" w szkołach średnich i fundusz opłat studenckich, które odtąd podlegać będą normalnemu traktowaniu i kontroli. Nie można jednak ukryć zaniepokojenia, że wspomniana taksa administracyjna preliminowana jest w kwocie o **1.896.400 zł. wyżej niż w roku poprzednim.** To bowiem oznacza w praktyce dalsze **ograniczenie korzystania z gimnazjów państwowych** dla warstw finansowo słabszych w chwili, gdy powszechnem jest pragnienie

zniżenia wszelkich opłat szkolnych

niewątpliwie u nas zbyt wysokich. Dołącza się do niego rozchody, **niemające nic wspólnego ze szkolnictwem** a nawet Najwyższa Izba Kontroli mówi o anomaljach, które winny być corychlej z tej dziedziny usunięte.

Budżet Min. W. R. i O. P. nie przynosi poważniejszych zmian odnośnie do stanu ilościowego szkół i etatów nauczycielskich. Będziemy zatem mieli, jak w roku poprzednim **tylko 260 gimnazjów państwowych, 95 seminarjów** nauczycielskich, inne kursy i instytuty, jakoteż szkoły zawodowe i rolnicze bez zmian, jedynie **szkół powszechnych będzie o 483 więcej.** Etaty nauczycielskie zostały utrzymane w poprzedniej wysokości, a tylko w szkolnictwie zawodowem przemianowano 2.400 godzin na nowych 120 etatów.

Jest to zatem nadal preliminarz kryzysowy, nie usuwający dotychczasowych braków. Na tem tle dojrzewa coraz bardziej **problem samoobrony społeczeństwa** przez stosowną rozbudowę szkolnictwa **prywatnego, czy też społecznego**, któreby zapobiegło tworzeniu się coraz groźniejszej luki na polu naszej oświaty.

(J. B.).

Katolicy czechosłowaccy o Masaryku.

Organ stronnictwa katolickiego „Lidove Listy", komentując ustąpienie Masaryka, pisze:

„Era rządów Prezydenta Oswobodziciela kończy się. Smutek, jaki nas ogarnia w tej chwili, może osłabić tylko świadomość, że stan zdrowia prezydenta republiki pozwala nam wierzyć, że to co się dzieje, dzieje się tylko dlatego, aby obowiązki wypływające z jego urzędu, nie pogorszyły ewentualnie jego stanu zdrowia i aby Pan Prezydent zachowany nam został przez łaskę Bożą jeszcze długo. Albowiem „i demokracja jest z łaski Bożej", jak nam P. Prezydent powiedział w swem orędziu 20 października 1928 po dziesięciu latach doświadczeń rządu w młodej demokratycznej republice.

Kochamy Pana Prezydenta wszyscy, pokochaliśmy go wcześniej czy później, zależnie od tego, jak zdolni byliśmy pojmować go i oceniać znaczenie jego osobistości nietylko w wspaniałych latach 1914—1918, ale i w latach odbudowywania państwa. Jedni wcześniej drudzy później odczuli, a ostatecznie wszyscy ocenili moc tej historycznej wyjątkowej osobistości, tembardziej, że uświadomiliśmy sobie, jak, skłaniając się przed jego mocą zrównoważyliśmy się w zwartą demokratyczną całość, abyśmy w ten sposób scaleni, mogli się przeciwstawić niebezpieczeństwu, zwodniczej antydemokratycznej ideologji, która wytwarzała się w ciągu lat w naszem sąsiedztwie. Zasługi T. G. Masaryka dla państwa nie kończyły się ani w roku 1918, ani w tym roku kiedy upamiętniliśmy je w osobnem zdaniu ustawy. Zasługi trwają dotąd, a ich moc — wierzymy — objawiać się nam będzie jako błogosławieństwo i po dzisiejszym gorącym dniu. Dziś popołudniu usłyszymy przemówienie przewodniczącego rządu. W tej chwili przez mózgi nasze i serca przechodzić będą takie myśli i uczucia i przyświecać nam będzie jedno wielkie postanowienie: W przyszłych dniach i w przyszłych czasach nie uczynimy nic, coby nie było po myśli Masaryka-męża stanu. Wszyscy kierować się będziemy jednem życzeniem: dowieść mu, że staramy się być go godnymi".

Węgry w stosunkach międzynarodowych.

(Korespondencja własna).

Budapeszt w grudniu.

Węgierskie „Towarzystwo Zagraniczne" wydało z okazji piętnastej rocznicy swego założenia francuską książkę o międzynarodowych stosunkach Węgier („La Hongrie dans les relations internationales"). Książka ta w wielu egzemplarzach rozesłana została zagranicą gratis, jednak zaledwie kilka zagranicznych pism madziarofilskich poświęciło jej uwagę. Autorzy, to — przeważnie zasymilowani renegaci, a nie rdzenni Węgrzy.

Książka służy rewizjonistycznym celom i zwraca się przeciw Lidze Narodów. Pisana jest w sposób jakby jeszcze istniały przedwojenne Węgry i jakby w tem państwie Węgrzy byli wyłącznymi władcami.

Narodowościową politykę przedwojennych Węgier omawiają w tej publikacji **Iwan Nagy i Andrzej Morawek.** Autorzy starają się dowieść, że Węgrzy wcale nie uciskali narodów w granicach dawnych Węgier, chociaż ucisk ten przyznał nawet Apponyi, a z nim także różni publicyści węgierscy. Morawek dowodzi, że Węgry chcą nadal spełniać misję dziejową przedwojennych Węgier, t. zn. chcą pozostać nieodłączną częścią Europy, „Basztą Europy" przeciw wschodowi oraz decydującym czynnikiem o znaczeniu międzynarodowym w Europie środkowej. Jest to do pewnego stopnia megalomanja, jeśli stosunkowo małe państwo wytycza sobie tak wielką misję, jaką przedwojenne Węgry spełniać mogły tylko dzięki narodom niewęgierskim w tem państwie: Rumunom, Jugosłowianom, Słowakom i Rusinom podkarpackim.

Z rozprawy, jaką we wspomnianej książce zamieścił sekretarz węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych, **L. Zelowich**, wynika, że gospodarczo Węgry skazane są na bezpośrednich swych sąsiadów. To jednak 22 innym autorom książki nie przeszkadza w ignorowaniu tych sąsiadów. Inni publicyści, zabierający głos w tej książce, podnoszą z dumą to, co Węgry i ich organizacje przeciw sąsiadom czyniły na terenie międzynarodowym, Lidze Narodów i w różnych instytucjach międzynarodowych. W jednym z rozdziałów książki dowodzi się, że w interesie Europy leży, aby Węgry były należycie uzbrojone. Autor tej części publikacji posługuje się fałszywemi danemi odnośnie do stanu armij państw sąsiednich i stara się ukryć faktyczny stan zbrojeń węgierskich. W książce znajdują się dziecinne twierdzenia, jak np., że Węgry mają obecnie tylko 35.000 żołnierzy. Tymczasem pod bronią jest 85.000 ludzi a państwo ma do dyspozycji wyszkoloną armję, składającą się z 650 tys. ludzi.

W tejże książce, **Jerzy Lukacs** objaśnia jak Węgrzy przedstawiają sobie **rewizję na podstawie 19 artykułu Paktu Ligi Narodów „drogą pokojową".** Chodzi o wykład dawno publicznie zarzucony. Lukacs widzi w węgierskich żądaniach rewizjonistycznych „oś polityki europejskiej". Fakt, że węgierskie żądania nie stały się dotychczas przedmiotem rokowań, przypisać należy — twierdzi, temu, że zagranica nie jest odpowiednio poinformowana o stosunkach na Węgrzech. Tymczasem europejska opinja publiczna coraz to w większej mierze uświadamia sobie, że Węgry nie mają prawa domagać się rewizji obecnego porządku prawnego w Europie, porządku sprawiedliwszego, niż był przed wojną.

Wł. Karn.

S. † p.

Ks. MARCELI

PIOTROWSKI

Prob. i Kanonik w Jasieniu. Wicedziekan Brzeski

przeżywszy lat 70, po długich a ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu w dniu 17 grudnia 1935 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Jasieniu nastąpi w piątek dnia 20 grudnia o godz. 3-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 21 grudnia o godzinie 10-ej rano.

Księża kondekanalni

Na ziemiach Rzeczposp

Sprawą uboju rytualnego w Warszawie zajmie się rada miejska.

W środę dn. 18 m. odbędzie się plenarne posiedzenie tymcz. rady miejskiej m. Warszawy, na którem pułk. Lewandowski zreferuje sprawę uboju rytualnego w myśl uchwały ostatniego posiedzenia komisji aprowizacyjnej. Komisja ta odrzuciła wniosek radnego Krausego o zniesieniu uboju rytualnego.

Nagradzanie żydów za „najlepsze" „przekłady".

Po raz drugi w bież. roku t. zw. Penclub obdarza żyda nagrodą za najlepszy przekład. W styczniu nagrodę tę otrzymał **J. Wittlin** za tłumaczenie „Odyssei". O polszczyźnie J. Wittlina w tem tłumaczeniu wiele pisano, a prof. W. Doroszewski poświęcił jej nawet całą rozprawkę. Obecnie — jak już donosiliśmy wczoraj — nagrodę przyznano **J. Tuwimowi** za różne przekłady ze szczególnem uwzględnieniem tłumaczenia „Jeźdźca miedzianego" Puszkina.

„Warszawski Dziennik Narodowy" w tej sprawie pisze: „Trudno nie wyrazić zdziwienia, że sąd konkursowy nie wziął pod uwagę najgodniejszego nazwiska — **Edwarda Porębowicza.** Czyżby tam nie wiedziano, że w grudniu 1934 roku wydał Porębowicz **nowy zupełnie przekład** „Vita nuoya" Dantego, wobec którego bledną wszelkie przekłady ostatnich lat. Czyżby p. Parandowski, prezes Penclubu nic nie słyszał o innych kongenjalnych przekładach Porębowicza? Doprawdy przykra kompromitacja".

Za „wawrzyny" trzeba płacić.

Na dzień 5 stycznia r. p. zostało wyznaczone, zgodnie z naszymi przewidywaniami, posiedzenie Polskiej Akademji Literatury dla dokonania wyboru nowego akademika na miejsce opróżnione przez zgon ś. p. Piotra Choynowskiego. Najbliższe normalne posiedzenie Pol. Akademji Literatury odbędzie się **w dniach 21 i 22 grudnia.** Porządek dzienny posiedzenia obejmuje 9 punktów, wśród których znajduje się m. in. złożenie sprawozdania z wpływów „Wawrzynu Akademickiego". Odznaczeni bowiem „Wawrzynem Akademickim" na pokrycie kosztów odznaki, dyplomu i kosztów administracji, opłacają **18 zł.** od wawrzynu srebrnego **i 30 zł.** od wawrzynu złotego.

Buta hitlerowców w Polsce.

Na Śląsku hitlerowcy z Jungdeusche Partei wykorzystują często obchody kościelne do manifestacyj politycznych. Onegdaj **w Siemianowicach** na pogrzebie niejakiej Kugelowej członkowie tej partji **utworzyli na cmentarzu szpaler, pozdrawiając trumnę po hitlerowsku.** Prowadzący kondukt ks. Juraszek zwrócił uwagę na niestosowność takiego zachowania się, a wtedy przywódca hitlerowców zawołał: „W Niemczech pouczonoby księdza za to natychmiast należycie! Wkrótce na Śląsku będzie to samo"!

Osobne sala dla studentów żydów na politechnice lwowskiej.

Przed dwoma tygodniami w wyniku rozruchów na Politechnice we Lwowie zawieszone zostały wykłady na IV i V roku. — Obecnie wykłady zostały wznowione. Dla żydów, by uniknąć ekscesów w przyszłości, wyznaczono osobną salę, w której dotychczas ćwiczenia inżynierji wogóle się nie odbywały. Odpowiednie ogłoszenie, podpisane przez „Komisję Rady Wydziału Inżynierji" wywieszono przy wejściu na Politechnikę. Jak wiadomo, **poprzednio już wyznaczono żydom odpowiednie ławki w salach wykładowych.** Zaburzenia jednak trwały nadal w salach, gdzie uniemożliwiano żydom korzystanie ze stołów rysynkowych. Obecnie będą wykonywać prace rysynkowe w oddzielnej sali.

III Zjazd Prawników Polskich.

Z inicjatywy Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P. utworzony został komitet organizacyjny III zjazdu prawników polskich, oraz warszawski komitet współpracy i podkomitety współpracy w Gdyni, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie. Do końca roku bieżącego ustalone zostaną zagadnienia dla rozważenia na zjeździe: tematy ustalone będą po zasięgnięciu opinji prezydjów Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Komisji Kodyfikacyjnej, oraz towarzystw prawniczych. Ogółem przewidzianych jest na zjazd **9 tematów,** a mianowicie **po dwa** dla sekcji prawa publicznego, administracyjnego i prywatnego, oraz **trzy** dla sekcji prawa prywatnego, w tem **dwa** z dziedziny prawa cywilnego i 1 z prawa handlowego. Po ustaleniu tematów obrad zjazdu wyznaczony bedzie czteromiesięczny okres dla opracowania referatów.

Zjazd odbedzie się w **listopadzie 1936 roku w Katowicach** a zakończony zostanie **w Krakowie.** Ostatni zjazd prawników polskich odbył się w Warszawie w **roku 1929.**

Wysiłki i modlitwy Ojca św. o pokój.

Na tajnym konsystorzu w poniedziałek, **papież wygłosił przemówienie,** w którem na początku uczcił pamięć zmarłych kardynałów Piotra Gasparri, Franciszka Ehrle i Michała Lega.

„Nie zamierzamy zabierać wam zbyt wiele czasu — mówił papież — jakkolwiek nie brak nam powodów zarówno do radości, jak i smutku. Wystarczy podkreślić, że do radości upoważniają nas **triumfalne demonstracje wiary, które ujawniły się w Lourdes, Buenos Aires, Cleveland, Teramo, Pradze, Lublanie i Lima,** gdzie za przykładem pasterzy, władz cywilnych i dostojników zebrały się niezliczone tłumy ludu. Nie brakowałoby nam również powodów do smutku. wystarczających do wypełnienia bólem naszego serca ojcowskiego. Są to np. **wypadki, jakie miały miejsce w Rosji, Meksyku i częściowo w Niemczech.** Nie chcemy jednak przedłużać wyliczania faktów smutnych, a zwłaszcza nie chcemy wspominać tych konfliktów, które niepokoją nietylko Europę i Afrykę, ale rzec można świat cały, albowiem w takiej niepewności wydarzeń i ludzi tkwi niebezpieczeństwo, że nasze słowa. jakiekolwiekby one były, może albo nie będą dobrze zrozumiane, albo jawnie przeinaczone. Zresztą to, czego można było słusznie oczekiwać od nas na rzecz prawdy, sprawiedliwości i miłosierdzia, wielokrotnie już ujawniliśmy i wiemy, że słowa przez nas wygłaszane, były przy rozmaitych okazjach tak szeroko rozpowszechniane przez prasę, ze stanowczo nie mogły nie dojść do wiadomości tych, którzy nietylko pragną prawdy, ale jej od nas żądają, ożywieni szczerem zainteresowaniem. Winno to być przestrogą zwłaszcza dla tych, którzy wciąż jeszcze zdają się dziwić lub gorszyć spowodu tego, że my **nie spełnialiśmy jakoby naszej Boskiej misji nauczyciela wiernych.** Lecz tak samo, jak nie zaniedbywaliśmy w przeszłości i nie będziemy zaniedbywać w przyszłości, tak samo i dziś uroczyście przypominamy wszystkim ludziom dobrej woli, bez względu na ziemię do której należą, że **gorąco pragniemy, usiłujemy osiągnąć i modlimy się żarliwie do Boga o pokój połączony ze sprawiedliwością, prawdą i miłosierdziem".**

Aresztowanie dra Mosdorfa.

Sędzia śledczy w Warszawie polecił aresztować przywódcę b. O. N. R.-u dra Jana Mosdorfa, który w tych dniach zeznawał w procesie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego. Dr. Mosdorf ukrywał się przez dłuższy czas. Aresztowania dra Mosdorfa **dokonano na sali sądowej, gdy przysłuchiwał się dalszemu przebiegowi procesu.**

KATASTROFA SAMOCHODOWA NA ŚLĄSKU

Na szosie w **Kostawach,** w powiecie pszczyńskim, auto, którem jechał **marszałek Sejmu śląskiego Karol Grzesik do Krakowa,** uległo katastrofie. Przed autem jechała furmanka, do której przyczepił się **rowerzysta A. Sapeta z Dziećkowic.** Na sygnał rowerzysta odłączył się od furmanki i skręcił w bok tak fatalnie, że wpadł wprost pod koła samochodu. Szofer, chcąc uniknąć katastrofy skręcił, lecz wpadł do przydrożnego rowu, wywracając samochód. — Marszałek Grzesik wypadł z auta doznając lekkich obrażeń i zwichnięcia ręki. Szofer z wypadku **wyszedł bez szwanku. Sapeta przygnieciony samochodem, doznał tak ciężkich obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.**

LICYTACJA KAMIENIC I FABRYK W WARSZAWIE.

W oddziale egzekucyjnym Sądu Grodzkiego wyznaczono na dzień 20 stycznia serję licytacyj **nieruchomości mieszkalnych i objektów fabrycznych w Warszawie.** Z młotka sprzedanych będzie kilka domów wzniesionych przez spółdzielnie pracownicze. Na licytację wystawiono: **Dom Pracowników Hipoteki i Dom Spółdzielczy Oficerów Lotników.** Z fabryk wystawiono na licytację budynek zakładów sp. akc. **Fruziński i Fabrykę Zabawek na Pradze.** Łączna suma długów, które pokryte mają być przez sprzedaż przymusową nieruchomości **sięga cyfry 3.500.000 zł.**

W KUFRZE DO PALESTYNY.

Etapem z Palestyny przybył onegdaj do Warszawy **14-letni Szlama Buchweiz.** Przygody Buchweiza były bardzo sensacyjne. Buchweiz, rodem z Warszawy. wybrał się przed kilku dniami na dworzec Wileński i pociągiem zdołał przemycić się do Constanzy. W Constanzy przy pomocy kilku przyjaciół załadowano go do kufra i odstawiono na statek. Dopiero po przybyciu okrętu do portu, przy rozładowaniu statku, znaleziono młodocianego pasażera. Buchweiza oddano sądom miejscowym, które ze względu na małoletni wiek podróżnika. postanowiono wydać go spowrotem władzom polskim.

Krótkie wiadomości.

Do Poznania **przyjechał z Paryża mjr. St. Karpiński,** który — jak wiadomo — musiał przerwać lot Polska — Australja. Mjr. Karpiński zameldował się w 3 p. lotniczym, gdzie pełni służbę.

W Warszawie **aresztowano** art. malarza, dekoratora żydowskiego teatru „Ararat" A. Libermana. Stojąc w pobliżu więzienia w Mokotowie **usiłował naszkicować gmach więzienny.** Zatrzymany przez policję, tłomaczył się, że otrzymał zamówienie na szkic dla jednego z teatrów żydowskich, który ma wystawić sztukę osnutą na tle życia więźniów, pióra Urke Nachalnika. Szkic skonfiskowano.

We Lwowie na ul. Gródeckiej 50-letnia Fryda Schoenfeldowa, żona kupca, wpadła pod samochód, którego koła **oskalpowały nieszczęśliwej ofierze głowę.** W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

———ooOoo———

Z Białej

Ruiny fabryki zagrażają kościołowi.

Z Białej piszą nam: Na wiosnę tego roku spaliła się doszczętnie wielka trzypiętrowa fabryka sukna, należąca do firmy Büttner (w Bielsku ma ta firma również dużą fabrykę sukna). Imponująco sterczą mury jakby rozwalonego zamczyska; gdzieś pod lasem na pagórku byłyby ozdobą okolicy, ale w mieście tuż obok kościoła katolickiego przy głównej arterji życia miejskiego — takie długo stojące mury, nasiąknięte wilgocią z deszczów letnich i jesiennych, okolone z daleka drutami, aby co z murów nie zleciało na głowę przechodnia — są już skandalem. Bo podobno magistrat zupełnie słusznie sprzeciwia się odnowieniu tej fabryki (którą zresztą trzeba byłoby odnawiać od fundamentów) na tem miejscu. **Biała ma bardzo mało placów, ulice ściśnione, niektóre nie dochodzą 9 m. szerokości.** kościół otoczony ruderami i tą zwaloną fabryką, niema żadnego widoku i jakiegoś estetycznego otoczenia. Ponadto budowanie tej fabryki w tak bliskiem otoczeniu budynków byłoby znowu wielkiem niebezpieczeństwem dla tegoż kościoła jak i sąsiednich budynków. Podczas ostatniego pożaru **musiała straż stać na wieżycach kościoła i bronić przed rozhukanym żywiołem,** a sąsiedni z naprzeciwka budynek mieszkalny miejski uległ zupełnie zniszczeniu. Dla tego komitet parafjalny, jak słyszeliśmy, wniósł memorjał przeciw odbudowaniu tej fabryki. Ale czy to pomoże? Bo mamy już przykłady, że nieraz obywatele sprzeciwiali się z rozmaitych słusznych powodów powstaniu jakiegoś śmierdzącego i niehigienicznego przedsiębiorstwa, opierał się magistrat ze względów budowlanych i higjeny i bezpieczeństwa publicznego, ale Starostwo czy Województwo pozwoliło i basta! Trzeba zaznaczyć, że koło tej fabryki przesuwają się setki młodzieży, spieszącej do szkół, do obok znajdującego się gimnazjum, seminarjum i szkoły powszechnej Klasztoru św. Hildegardy, że cała Biała i okolica spieszy tamtędy jużto do Urzędu Skarbowego, do Ubezpieczalni Społecznej, do Inspektoratu szkolnego, już też na stacje Biała-Lipnik; trzeba też wiedzieć, że fabryka, a raczej jej ruiny znajdują się w tej okolicy miasta, gdzie jest tak zwana część will i pięknych domów przeznaczonych do mieszkania, gdy tymczasem plan rozbudowy miasta przeznacza północne części miasta na część przemysłową, w której to części znajduje się **dużo wolnych** terenów do postawienia wielu **fabryk.**

Zebrawszy to wszystko pokazuje **się, że ani** bezpieczeństwo budynków **publicznych i domów** mieszkalnych, ani względy **estetyczne, praktyczne** i higjeniczne nie przemawiają **za tem, aby** pozwalać na odbudowanie fabryki **Büttnerów.** A jeżeli chodzi o pracę dla **robotników** — wzgląd bardzo słuszny — o dochody **dla komunalnych** władz i województwa — **to Biała** — ta wielka Biała — ma jeszcze dość **terenów** w północnej swej części, aby ta **fabryka stanęła** i będzie, jakto mówią i wilk **syty i owca** cała. Co na to Starostwo — co na to Województwo? Obywatele z uwagą czekają **na rozstrzygnięcie!** Nasze zdanie: usunąć jeszcze teraz ruiny spalonej fabryki ze **śródmieścia. Będą** mieć bezrobotni jakieś zajęcie!

Obywatele Białej.

Z całego świata.

Poglądów Rosenberga nie wolno poddawać krytyce.

Dwie ostatnie prace **Ks. biskupa dr. Alojzego Hudala,** mianowicie „Deutsche Volk und christliche Abendland" (Naród niemiecki a chrześcijański Zachód) oraz „Der Vatikan und die modernen Staaten" (Watykan a państwa współczesne) zostały przez policję polityczną w Monachjum skonfiskowane, ponieważ pewne ustępy tych książek zwalczają światopogląd Rosenberga. W ten sposób **poglądy Rosenberga włączone zostały niejako oficjalnie od programu partji narodowo socjalistycznej,** który, jak wiadomo, stanowi tabu nie podlegające jakimkolwiek rozważaniom. (KAP).

Zbiórka złotych obrączek ślubnych we Włoszech.

Ogólna zbiórka obrączek **ślubnych na rzecz skarbu państwa** odbędzie **się dnia 18. grudnia.** Szczególnie uroczysty **charakter** nosić będzie ona w Rzymie. **Przed t. zw. „ołtarzem ojczyzny",** gdzie złożone są prochy nieznanego żołnierza, nastąpi najprzód uroczysty akt błogosławienia obrączek **stalowych,** noszących napis: „złoto dla ojczyzny 18 grudnia — 14 rok ery faszystowskiej". Przy akcie błogosławieństwa obrączek stalowych obecna będzie królowa. Młode faszystki będą ustawione dookoła grobu nieznanego żołnierza ze skrzyniami obrączek stalowych, które pobłogosławi arcybiskup Bartolomasi. Przy ceremonji też asystować będą wyżsi przedstawiciele partji i władz faszystowskich oraz matki i wdowy po poległych w wojnie światowej. Przy grobie nieznanego żołnierza ustawione będą trzy skrzynie, w których złożone zostaną złote obrączki. Ofiarodawcy złotych obrączek otrzymywać będą następnie obrączki stalowe z rąk kobiet faszystowskich. **Pierwsza złoży swą obrączkę królowa Helena.**

MILJON NAGRODY ZDOBYŁ LOTNIK FRANCUSKI.

Na lotnisku **w Villacoublay** lotnik francuski Claysse dokonywał szeregu ewolucyj powietrznych na aparacie „Autogiro". Przy tej okazji lotnik zdołał **wypełnić wszystkie warunki,** przepisane przez ministerstwo lotnictwa i zdobył nagrodę **w wysokości miljona franków.** Jednym z warunków konkursu było **przelecenie 500 metrów w zamkniętem kole na wysokości 10 metrów.**

———oo———

JESZCZE JEDNO MIASTO NA OSUSZONYCH BŁOTACH PONTYJSKICH. W środę odbędzie się uroczysta inauguracja miasta Pontinia, zbudowanego na osuszonych błotach pontyjskich. Dotychczas na dokonanie tych prac o olbrzymim zakresie wydano **półtora miljarda lirów.** Zbudowano 950 klm. dróg, 2772 robotnikom rolnym oddano do uprawy 400.000 ha ziemi.

———ooo———

W kilku zdaniach.

W zachodniej części Islandji szaleje **burza** śnieżna. W pobliżu Reikjavik **zaginęły w czasie burzy 3 łodzie rybackie** z załogą złożoną z 10 ludzi.

W Hollywood znaleziono w samochodzie gwiazdę kinową Telmę Tood bez życia. Dochodzenie policyjne stwierdziło ślady krwi na ustach i na nosie. Przyczyna zgonu nieustalona

Dzwon Olimpijski.

(—) Przygotowania do XI Olimpjady w Berlinie w 1936 roku, są w pełnym toku, i pomimo pory zimowej pracuje się szczególnie energicznie nad porządkowaniem boiska. Wykończony jest już m. in. budynek z wieżą wysoką na 76 m., w której na wysokości około 60 m., ponad terenem przyszłych zawodów umieszczony będzie t. zw. Dzwon Olimpijski. Jego głos będzie w czasie zawodów umówionym sygnałem rozgrywek.

Wedle uchwały Komitetu Olimpijskiego dzwon ten został już odlany i to celowo z najbardziej niemieckiego materjału, to jest z żelaza, ściśle mówiąc ze stali. Stronę artystyczną objął berliński rzeźbiarz Lemcke, a wedle zatwierdzonego planu, polega ona na umieszczeniu na stronie przedniej płaszcza olbrzymiego orła z rozpostartemi skrzydłami, przyczem w szponach unosi on 5 olimpijskich pierścieni, symbolizujących 5 części świata. Na stronie tylnej odtworzono Brandenburską Bramę wraz ze znajdującym się na niej rydwanem, ciągnionym przez 4 konie. W otoku dolnym znajduje się niemiecki napis: „Wzywam młodzież świata. XI Olimpjada. Berlin 1936.“

Odnośny projekt dzwonu uległ w toku rozważań bardzo poważnej zmianie co do rozmiarów. Ostatecznie ustalono jego obecną wielkość w ten sposób, że w średnicy dolnej ma 2.80 mt., na wysokość wraz z koroną 2.70 mt.; dzwon ważyć będzie 9.635 kg., a wraz z sercem i armaturą 13.841 kg. — Dzwon ten jest już odlany i wystawiony na widok publiczny w miejscu odlewu, w Bochum (Westfalja), a po Bożem Narodzeniu przewieziony będzie do Berlina. Tonacja dzwonu jest mollowa a dźwięk rzekomo silny ale miły.

Główny ton dzwonu stanowi dźwięk — e, małej oktawy. Pierwszy ton górny — g, leżący w interwalu małej tercji od tonu głównego, daje dzwonowi właśnie ten charakter mollowy, który jest przyjemniejszy od charakteru durowego. Tony górne, wywołane uderzeniem serca i wyraźnie słyszalne, przy potężnym dźwięku tonu dolnego tworzą w całości bogatą muzykę dźwiękową.

Ruch wydawniczy

VOJESLAV MOLE: „Ivan Mesztrović“. Kraków 1936. Prace Polskiego Towarzystwa dla badań Europy wschodniej i bliskiego Wschodu Nr. 13. Str. 48 i 15 ilustracyj).

Mesztrović, — nazwisko dziś sławy światowej. Rzeźby tego wielkiego Jugosłowianina są ozdobami galeryj amerykańskich i zbiorów londyńskich, nie mówiąc o jego dziełach pod niebem jugosłowiańskiem, bo syn chłopa dalmackiego jest przedewszystkiem Jugosłowianinem i dla Jugosławji tworzy. Za to wyróżniła go ojczyzna, powierzając mu w r. 1922 godność rektora Akademji Sztuk Pięknych w Zagrzebiu.

W r. 1911 na wystawie rzymskiej przedstawił Mesztrović dzieła, któremi zadziwiał świat mimo, że był to jeno fragment „Kosowskiego chramu“ czyli „Świątyni Widowdańskiej“. Jak pieśń ludowa wiecznie żywą uczyniła pamięć klęski na Kosowie w poezji, tak Chram Mesztrovića to samo postanowił uczynić w rzeźbie. Osoby, stamtąd znane, jak np. królewicz Marko, kosowska dziewczyna... olbrzymieją pod dłutem rzeźbiarza do wymiarów niezwykłych. Projekt nie został zrealizowany, doba kryzysowa po wojnie a szczupłość finansów serbskich przed wojną są tego przyczyną.

Z artystyczną ideą Kosowa łączy się portret Mesztrovićowej matki. Profesor krakowski i znawca sztuk plastycznych niepośledni, Mole, uważa tę rzeźbę za „jedno z najbardziej charakterystycznych a także najbardziej harmonijnych“ dzieł Mesztrovića, bo „matka wieśniaczka z portretu wyrasta na symbol“.

Po cyklu vidovdańskim wysuwa się w działalności Mistrza twórczość w sferze religijnej, w której najobszerniejszym jest cykl reliefów w drzewie ze scenami z życia Chrystusa: Madonna, Aniołowie, Zwiastowanie, Zdjęcie z Krzyża, Pieta. Opłakiwanie i Ukrzyżowany. „W kilku typach Madonny, artysta przeszedł całą skalę możliwości plastycznego ujęcia ideału kobiety-matki, od Bóstwa aż do granicy, na której rozpoczyna się już tylko człowiek, a religja przechodzi w życie“.

Od pomysłów często wyobraźniczych, Mesztrović często przerzuca się w dziedziny rzeczywistości realnej w portretach (króla Aleksandra, Masaryka, własnej żony), ale i tu porywa go fantazja, zwłaszcza gdy portretuje osoby już dawno nie żyjące (Gothe, Michał Anioł, poeta Marulić...), portretuje wedle idei tego człowieka i miejsca jego działalności (biskupa Strossmayera obok założonej przezeń Galerji i Akademji w Zagrzebiu, bisk. Grzegorza Nińskiego w Splicie w miejscu gdzie porywająco bronił słowiańskiego języka w liturgji rzymskiej). — Do ciekawszych jego utworów należą jeszcze: belgradzki **pomnik wdzięczności dla Francji, pomnik Ameryki w Chicago.**

Profesor Mole monografją Mesztrovićową zbliżył artystę z Jugu polskiej duszy i wykonał piękne dzieło słowiańskiej wzajemności kulturalnej i słowiańskiego wzajempoznania.

m.

PRAKTYCZNA I POŻYTECZNA BIBLJOTECZKA. Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu podjęła nowe wydawnictwo „Bibljoteki Młodego Technika“, traktującej przystępnie o praktycznem zastosowaniu wiadomości teoretycznych w życiu codziennem i dającej opisy wykonania rzeczy pożytecznych o łatwej i prostej konstrukcji. Jest to wydawnictwo przeznaczone tak dla szerokich warstw ogółu pragnącego umiejętnie i świadomie wykorzystać wiadomości z dziedziny techniki i chemji w życiu praktycznem, jak i dla młodzieży mającej zamiłowania techniczne.

Głównie jednak bibljoteka Młodego Technika przeznaczona jest dla młodzieży szkolnej.

Jako pierwszy tomik Bibljoteki wyszła: inż. Eug. Porębskiego „Technika w gospodarstwie domowem“. Omawia ona instalacje gazu, wody i elektryczności, zapoznaje z konstrukcją i drobnemi naprawami sprzętu instalacyjnego, znajdującego się w każdym domu. Pozatem podaje sposoby umiejętnego i oszczędnego wykorzystywania gazu i energji elektrycznej. Wskazówki, prace i przykłady podane w tej książce dotyczą szeregu robót niezbędnych w każdym domu, w każdem gospodarstwie.

Następny tomik to: inż. E. Habermanna „Poradnik dla młodego technika“. Obejmuje on przepisy i porady chemiczno-techniczne, z których skorzysta każdy, zwłaszcza, że przepisy te dadzą się zastosować w domowych i szkolnych warunkach bez specjalnych urządzeń.

Trzecia książeczka to: J Zelka „Kajak szkolny“, która podaje dokładny opis budowy kajaka bezpiecznego, taniego, trwałego, prostej konstrukcji i łatwego w wykonaniu. Kajak ten był wielokrotnie poddawany wszechstronnej próbie i wyszedł z niej zwycięsko.

Piąty tomik bibljoteki: P. T. Pietrzykowskiego „Prace z metali“, obejmuje prace z drutu, blachy i taśmowego metalu. Zapoznaje czytelników szczegółowo z narzędziami, materjałami, urządzeniem prymitywnego warsztaciku, obróbką oraz łączeniem materjałów. Książka bogato ilustrowana w tekście zawiera 18 tablic ze 115 rysunkami przykładów prac.

Uzupełnieniem pierwszej książki inż. E. Habermanna są „Przepisy chemiczno-techniczne“ tegoż autora. Przepisy obejmują następujące działy: atramenty, chłodzenie i środki chłodzące, gaszenie, imitacje i namiastki, impregnacje, izolacje, konserwowanie i środki konserwujące, masy sztuczne, masy świecące, mydła, ognie bengalskie, smary, pylochłony, tępienie owadów i varia. Obydwie te książki dają w szczupłych rozmiarach całokształt receptury chemiczno-technicznej, niezbędnej w każdej pracowni, w każdym domu.

Jako podwójny tomik Bibljoteki wyszedł St. Chojnackiego „Obróbka szkła“. Jest to pierwsza książka z tego udziału w języku polskim, omawiająca obróbkę szkła płaskiego, naczyń i rurek szklanych. Praca ta może być potrzebna w warsztacikach domowych młodzieży, pracowniach szkolnych i laboratorjach fizyko-chemicznych. Może być też dobrym przewodnikiem dla młodych adeptów szklarstwa.

Uzupełnieniem książki inż. E. Porębskiego: „Technika w gospodarstwie domowem“ jest „Technika w życiu codziennem“ tegoż autora. Omawia ona drobne roboty ślusarskie (zamki, klamki, kłódki i zawiasy), roboty szklarskie, murarskie, odświeżanie mieszkań i dezynfekcja, konserwacja mebli, racjonalne ogrzewanie mieszkań, urządzenia techniczne na usługach kobiety i ważniejsze recepty.

Bibljoteką „Młodego technika“ pragnęła Księgarnia zwrócić uwagę rodziców na konieczność dostarczenia młodzieży godziwego zajęcia, któreby przynosząc korzyści, odciągało ją od zainteresowań nieodpowiednich, często szkodliwych, a nawet niebezpiecznych.

Antyangielskie rozruchy studentów egipskich



jeszcze trwają. Do demonstrujących dwu tysięcy studentów w Kairo przyłączyli się ostatnio robotnicy. Nie obeszło się przytem bez starć z żołnierzami angielskimi. By zapobiec rozszerzeniu się demonstracyj, policja egipska rozpędziła tłumy studentów. Więcej opornych aresztowano i odwieziono do więzienia samochodami okrytemi grubą, żelazną siatką.

Tragedje ptasich przelotów.

Badanie lotów wędrownego ptactwa w jesieni i na wiosnę doprowadziło do stwierdzenia, że jest to najważniejsze wydarzenie w życiu tych stworzeń. Tajemniczy pęd do wędrówki zmusza mianowicie młode ptaki, które rozpoczęły żywot w danym roku, do **odbycia niezmiernie dalekich dróg.** Młode ptaki dokonują w ten sposób pod wewnętrznym przymusem **wyczynu,** którego rozmiary zaledwie sobie wyobrażamy, a którego młoda istota ludzka, ani w części wykonać nie byłaby w stanie.

Drugą ważną okolicznością, stwierdzoną dzięki obrączkowaniu, jest to, że młódź ptasia wykonuje swe dalekie podróże do krajów zupełnie jej nieznanych, **bez kierownictwa i opieki starszych.** Oczywiście pochłania to olbrzymie ofiary. Już bowiem, jak to stwierdzono, przelot pierwszego etapu z dalekiej północy ku południowi, jakim jest droga **do Szkocji** wyczerpuje rzesze tych podniebnych wędrowców do tego stopnia, że opadają na wybrzeżu niezdolne do jakiegokolwiek ruchu i dopiero po dłuższym wypoczynku mogą np. pomyśleć o pokrzepieniu się.

Prawdopodobnie najwytrzymalszym podróżnikiem powietrznym jest **biały bocian.** Należy on do tych grup ptasich, które zimują aż w środkowej Afryce, dążąc w kierunku południowo-wschodnim przeważnie nad Bułgarją i Azją Mniejszą, a kierując się w pierwszym głównym etapie do delty Nilu. **Wyjątkowo lecą dalej wprost na południe.** Te orszaki, które kierują się bardziej na zachód, muszą przebyć znaczną przestrzeń ponad otwartem morzem, co często oznacza dla nich bardzo poważne niebezpieczeństwo. Tego roku krążący w okolicy Malty angielski torpedowiec **„Warwick“** doniósł, że **na pokład swój musiał przyjąć 57 do ostateczności umęczonych białych bocianów,** które bezwładnie opadły na pokład. Dopiero po trzech godzinach, w czasie których nie przyjęły żadnego posiłku, ptaki te przyszły do siebie, ale zaraz podniosły się do dalszego lotu. W organie węgierskich ornitologów „Aquila“ podała p. H. Spiess, że w dniu 23 października w okolicy Tulcea przy ujściu Dunaju obserwowała **prawdziwy deszcz przepiórek,** przyczem tysiące tych ptaków spadło do Dunaju i utonęły. Część ich wychwytał siecią grecki statek rybacki, olbrzymie ilości wpadły w ręce okolicznej ludności. Przyczyną była nagła zmiana temperatury. Mnóstwo ptaków przelotnych rozbija się o druty telegraficzne, wieże, samotnie stojące drzewa. Normalnie obserwuje się pogromy małych ptaków przelotnych w okolicy latarń morskich, które je nęcą porą letnią. Mniej nieszczęść tego rodzaju zapisują kroniki w związku z przelotami powrotnemi na wiosnę. (—)

—ooo—

Radjo.

TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA. Wkrótce po przybyciu do Paryża potrafił Chopin stworzyć sobie pierwszorzędne stosunki towarzyskie i zawodowe. Staranne wychowanie, wrodzona kultura, warunki psychiczne i zewnętrzne ułatwiły Chopinowi dostęp do największych salonów Paryża. — Wyrazem tych stosunków towarzyskich Chopina są dedykacje utworów, pochodzących z tego czasu. Kompozycje, które wykona w XVI audycji chopinowskiej przez radjo (18 grudnia o godzinie 21.00) pianista L. Münzer przed mikrofonem lwowskim — pochodzą z tego czasu: gra on „Grande Valse Brillante“ Es-Dur, op. 18, Mazurki As-dur i G-Dur, Bolero op. 19. oraz Rondo Es-Dur op. 16.

WĘDRÓWKI JURKA DOOKOŁA GLOBU. Mali radjosłuchacze z zapartym oddechem śledzą zapewne wędrówki zuchowatego Jurka, o którego przygodach dowiadują się co miesiąc przez mikrofon Rozgłośni Poznańskiej. Tym razem, to jest dnia 18 grudnia o godzinie 16 specjalny reporter rozgłośni T. Markowski dowiedział się, iż Jurek z Niemczech udał się do Skandynawji — nic więc dziwnego, że za nim podążył. O tem, czego się od Jurka w krainie zapałek i lodów dowiedział, opowie wszystkim w środę.

O SAMOKSZTAŁCENIU PRZEZ RADJO. Istnieje pozorny antagonizm pomiędzy wychowaniem, a samokształceniem. — Istnieje on naprawdę tylko tam, gdzie albo wychowanie, albo samokształcenie odbywa się w sposób wadliwy. W warunkach normalnych jednak każde z nich winno posiadać własny teren. Pod pewnemi względami samokształcenie posiada niewątpliwie wyższość nad kształceniem przez drugich. Dzisiejszy system wychowania szkolnego docenia wartość elementów samokształceniowych, stara się też stworzyć szersze ramy dla samodzielnej pracy ucznia. Na ten temat prof. St. Baley wygłosi odczyt p. t. „Samokształcenie“ w ramach audycji „Dyskutujmy“ w dniu 18 grudnia o godzinie 17.00.

—:ooo:—

Programy stacyj radiowych.

CZWARTEK, DNIA 19-go GRUDNIA 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57: Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Płyty; 13.30 Muzyka popularna z płyt; 17.15 Koncert z płyt; 18.30 Pogadanka; 18.40 Dokąd jechać w święto; 18.45 Recital śpiewaczy; 19 Wśród naszych przyjaciół; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 23.05—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 10 Transmisja nabożeństwa z cerkwi wołoskiej; 17.15 Pieśni ruskie; 17.30 Sezon zimowy sportowy Lwowa; 18.40 Informator turystyczny; 18.45 Recital fortepianowy; 19 Feljeton; 23.05 Na dobranoc (płyty).

Warszawa (1339.3 m.) Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.33 Pobudka do gimnastyki, 6.34 Gimnastyka, 7.20 Dziennik poranny, 8: Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert kwintetu; 16 Pogadanka dla dzieci młodszych; 16.15 Sonata Beethovena; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 O znachorstwie — odczyt; 17.50 Książka i wiedza; 18 Drobne utwory; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Koncert orkiestry P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka; 21 Kameralny Teatr Wyobraźni; 21.35 Nasze pieśni; 22 Koncert kwartetu; 22.30 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.20 Wiadomości giełdowe; 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 17.15 Dwie sonaty; 18.30 Kukiełki śląskie; 19 Karlikowa poczta; 19.20 Przegląd prasy; 23.05: Skrzynka francuska

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

grudzień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Humor.

Gotowa odpowiedź. Sędzia: — Ledwo wypuszczono was z więzienia, a już ukradliście ubranie.

Oskarżony: — Musiałem, panie sędzio, wszystkie moje ubrania okazały się po pobycie w więzieniu za ciasne.

Co słychać w Krakowie.

GRUDZIEŃ.

Środa 18: Such. Wiktora męcz., [illegible] i Bazyljana męcz.
Wschód słońca 7.36, zachód 15.37.
Długość dnia 8 godzin i 1 min.

Czwartek 19: Nemezjusza męcz., Urbana V. pap., Faustyny, matki św. Anastazji.
Wschód słońca 7.37, zachód 15.37.
Długość dnia 8 godzin i 1/2 min.

—000—

NOWI KSIĘŻA DZIEKANI W ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ. Dziekanem orawskim został mianowany ks. Jan Góralik, proboszcz Podwilku, dziekanem makowskim ks. Adam Górkiewicz, dziekanem mogilskim ks. Leon Katana.

TEATR NADAL NIECZYNNY. Z powodu przedstawień popołudniowych dla młodzieży, na których grana jest „Noc listopadowa“, przedstawienia wieczorne w teatrze miejskim nie odbywają się. Wieczory poświęcone są podobno na próby. Zwraca uwagę fakt, że w sezonach ubiegłych mimo przedstawień szkolnych, które odbywały się w porze popołudniowej i prób, dyrekcja nie zawieszała z tego powodu w pełnym sezonie przedstawień wieczornych.

ROZBIÓRKA MOSTU NA RUDAWIE. Zarząd miejski przystępuje do rozbiórki pofortecznego mostu na zasklepionem korycie Rudawy w ul. Piastowskiej i z tego powodu zamyka z dniem 18 bm. przejazd kołowy przez tę część ulicy.

REJESTR POBOROWYCH Z R. 1915 wyłożony będzie do przejrzenia w Wydziale Administracji Ogólnej (oddział wojskowy drzwi Nr. 6) Zarządu miejskiego, — w czasie od 1-go do 15 stycznia 1936 r. w godzinach urzędowych od 9—12 z wyjątkiem niedziel i świąt.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 18—20 gr.; śmietana 1.00—1.20; śmietanka 50—60; ser zwyczajny kg. 1.00—1.20; masło deserowe I i II-ga sorta 3.20—3.60; masło zwyczajne 3.00—3.20; jaja świeże szt. 12—13; buraki ćwikłowe kg. 8—10; cebula 30—35; marchew 10—12; pietruszka 15—18, seler 15—20 ziemniaki 8—10; jabłka komp. 30—40; deserowe 50—80; gruszki 80—1.00; Gęś żywa 3.50—5.50 bita 3.00—5.00; indyk 6.00—10.00; indyczka 4.00—7.00; kaczka żywa 3.00—4.50 bita 2.50—3.50; kura żywa 2.50—5.00; zając w skórce 3.00—3.50; bez skórki 2.50—3.00 zł.

ZNIŻKOWA TENDENCJA NA TARGOWICY. W ubiegłym tygodniu spędzono na targi krakowskie ogółem 2235 zwierząt. — Płacono za jeden kg. żywej wagi: buhaje od 45—57 gr., woły 52—58; krowy 30—48; jałówki 48—55; cielęta 60—99 gr.; nierogacizna od 0.70—1.08 zł.; bitej wagi: nierogacizna od 0.90—1.20 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2102 sztuk. na konsumcję innych gmin 79; pozostało niesprzedanych 54. Spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych dość silne. Ceny o tendencji lekko zniżkowej.

WŚCIEKLIZNA NA ZWIERZYŃCU. Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa w Dz. XII-tej (Zwierzyniec) Zarząd miejski wydał szereg zarządzeń ochronnych, obowiązujących właścicieli psów. Niestosujący się do nich właściciele psów będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności, psy zaś wolnobiegające chociażby zaopatrzone w kagańce i marki ewidencyjne, a złowione przez oprawcę, będą w ciągu 48-iu godzin zgładzone.

OFIARA NIESTOSOWNEJ „ZABAWY“. 13-letni Siegel Moniek — uderzony został wczoraj w południe, w czasie zabawy na Krzemionkach, kamieniem w czoło przez swego kolegę, rówieśnika. Ponieważ rana Siegela okazała się poważna Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

—00000—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

RADOŚĆ JAKO CZYNNIK WYCHOWAWCZY. — Pod tym tytułem wygłosi wykład we środę dnia 18 bm. p. Bronisława Bobrowska na wystawie „DZIECKO“ Rajska 12. o godzinie 5-tej popołudniu. — Wstęp na odczyt ze zwiedzeniem wystawy „DZIECKO“ dla dorosłych 50 gr. — dla młodzieży i dzieci 20 gr.

TEORJA I PRAKTYKA SPAWANIA ŁUKOWEGO. Staraniem Krak. Tow. Technicznego i Krak. Oddziału SEPU odbędzie się w lokalu przy ul. Straszewskiego 28 w piątek 20 b. m. o godz. 19-tej zebranie, na którem inż. Kopczyński wygłosi odczyt na temat: „Teorja i praktyka spawania łukowego“. — Goście mile widziani.

POSIEDZENIE POLSKIEGO TOW. DERMATOLOGICZNEGO Oddział Krakowski odbędzie się we czwartek dnia 19 bm. o godz. 18.30 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej, Kopernika 17. Szpital św. Łazarza.

—:000:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Noc listopadowa“ (wysprzedane).
Czwartek: „Noc listopadowa“ (wysprzedane).
Piątek: „Noc listopadowa“ (wysprzedane).

—000—

XIV Tydzień Społeczny w Krakowie.

W poniedziałek wieczorem, odbyło się w Domu **Katolickim** zebranie towarzyskie uczestników **Tygodnia, które** zaszczycił swoją obecnością **Ks. Metropolita Sapieha.** Zadaniem tego **zebrania było** bliższe poznanie się uczestników. **Na sali** panował serdeczny i wesoły nastrój. **Ks. Metropolita** rozmawiał z przedstawicielami wszystkich środowisk, wypytując się o warunki pracy i t. p. Uczestnicy zgotowali Ks. Metropolicie spontaniczną owację, dziękując Mu w ten sposób za Jego troskliwość i opiekę nad młodzieżą akademicką.

W dniu wczorajszym, we wtorek, do godz. 12-tej toczyła się dyskusja nad referatem Ks. dr. J. Piwowarczyka; stwierdziła ona, iż młodzież akademicka docenia ważność prądów nurtujących wieś polską. Po dyskusji p. inż. L. **Rościszewskiego** wygłosił referat n. t. **„Obowiązek pracy w życiu rodzinnem“.** Przedstawiwszy cel rodziny, zakreślony prawem naturalnem i objawionem, prelegent omówił potrzebę i znaczenie pracy w życiu rodzinnem. W szczególności mocno podkreślił, iż praca jest pierwszym warunkiem rozwoju i pomyślności rodziny, a wysiłki ojca rodziny zmierzać winny nie tyle do „maksimum“, ile do „optimum“ dobrobytu, jako najlepiej sprzyjającego rozwojowi rodziny.

Po południu, **p. Zofja Starowieyska-Morstinówa** wygłosiła referat n. t. **„Twórczość artystyczna.** P. Morstinowa zanalizowała naprzód poglądy na pracę, a następnie omówiła znaczenie twórczości na polu sztuki jako immanentnej potrzeby człowieka, posiadającej własną dyscyplinę, prawa i obowiązki. Mając na uwadze fakt, że wartość dzieła zależy od moralnej postawy jego twórczości, przelegentka podkreśliła, iż jedyną drogą do stworzenia sztuki chrześcijańskiej jest droga wewnętrznego wyrabiania się twórcy.

—00000—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pieśń miljonów“. (Wśród nocnej ciszy).
WANDA: „Wesoła rozwódka“.
APOLLO: „Zaproszenie do walca“.
SZTUKA: „Jaśnie pan szofer“.
UCIECHA: „Czarne oczy“.
STELLA: „Cesarskie łowy“ i „Parada rezerwistów“.
ADRIA: „Skandale miljonerów“.
PROMIEŃ: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“.
BAGATELA: „Niewolnice z Mandalay“ (Kay Francis). Na scenie rewja pt.: „Wszystko dla wszystkich“.

—000—

Zebranie organizacyj urzędniczych

przeciw ograniczeniu praw nabytych.

W poniedziałek późnym wieczorem odbyło się w sali Tow. Urzędników Miejskich zwołane przez Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Pracowników Publicznych Województwa Krak. zebranie delegatów Związków i Stowarzyszeń pracowników państwowych, samorządowych, kolejowych, poczt i telegrafów, oraz pracowników umysłowych prywatnych. Zebranie otworzył prezes **dr. Krajewski,** witając przybyłych na zebranie posłów krakowskich. Po wybraniu do prezydjum zebrania pp. **Biernakiewicza** (kolej), **dr. Owsińskiego** (samorząd) i **Skotnickiego** (Unja prac. umysłowych), **dr. Krajewski wygłosił** przemówienie, w którem silnie podkreślił konieczność znowelizowania dekretu ograniczającego czas służby przedwojennej o 25 procent. Rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Biernakiewicz, Batko, Kowalik, Niedziałkowski, Trybowski, delegat z Tarnowa i inni przedstawiając w gorzkich słowach krzywdy pracowników państwowych, samorządowych i urzędników prywatnych, a zwłaszcza krzywdę jaka ma spaść na nich w postaci obcięcia t. zw. lat zaborczych. Szereg mówców wystąpił przeciwko używanej teraz tak często nazwie „zaborczych“ urzędników czy emerytów podnosząc, że **oni nikomu nic nie zabrali,** a na nazwę tę zasłużyli chyba tylko za to, że n. p. tak jak kolejarze Małopolscy w czasie wojny światowej zabierali rzeczywiście tysiące wagonów z żywnością przygotowanych przez zaborców do wywiezienia z kraju i przesyłali je na Podhale dla ludności zagrożonej głodem. W dyskusji zabierali głos posłowie **Pochmarski, dr. Jahoda-Żółtowski i Jasiński,** przyrzekając bronić słusznych żądań pracowników. W końcu uchwalono wnieść niezwłocznie do sejmowej Komisji budżetowej memorjał w sprawie obcinania lat zaborczych emerytom, tudzież powołać do życia komitet między-związkowy urzędników dla prowadzenia dalszej akcji obronnej.

Które szkoły otrzymały stypendja z fundacji Chronowskich.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. dr. Klimeckiego posiedzenie Komitetu Fundacji im. Eustachego i Kazimiery Jaksa Chronowskich, na którem uchwalono rozdać: **w Państw. Szkole Przemysłowej — 14 stypendjów, w Państw. Szkole Sztuk Zdobn. i Przem. Art. — 7 stypendjów, w Szkole Hotelarskiej — 8 stypendjów, w Szkole Rzemiosł — 5 stypendjów, w Państw. Szkole Zawodowej Żeńskiej — 4 stypendja.** Stypendja wynoszą 20 zł. miesięcznie i płatne są przez 9 miesięcy. Pozatem przyznano na wyjazd zagranicę, na praktykę, 2 stypendja dla Szkoły Hotelarskiej w Krakowie.

W bieżącym roku poraz pierwszy Komitet Fund. przyznał stypendja **Krakowskiej Szkole Hotelarskiej,** która w ciągu swego kilkuletniego istnienia wykazała nader ożywioną i owocną działalność pedagogiczną w kierunku przygotowania nowych zastępów młodzieży na kierownicze stanowiska w hotelach, pensjonatach i t. p. Ponieważ Fundator śp. Chronowski sam był właścicielem Grand Hotelu w Krakowie, który prowadził wzorowo, na poziomie pierwszorzędnych zagranicznych hoteli — przeto należycie zorganizowana, wzorowa Szkoła Hotelarska w Krakowie jest zawodową szkołą najbliższą idei twórcy Fundacji.

Opłaty sanitarno-weterynaryjne będą obniżone.

Na posiedzenia Zarządu m. we wtorek p. ławnik Kuhn zreferował sprawę dostaw produktów naftowych dla gminy, poczem Zarząd przeprowadził dyskusję nad sprawozdaniem rachunkowem z wykonania budżetu miasta w roku 1934-35 i projektem odpowiedzi Zarządu na zalecenia Komisji Rewizyjnej co do wykonania tegoż budżetu. Po przyjęciu projektu statutu o opłatach na rzecz gminy od podań i świadectw, wydał Zarząd **postanowienia co do unormowania i obniżenia opłat policyjnych i sanitarno-weterynaryjnych.**

7 tys. skradli złodzieje przy placu Matejki.

Nocy ubiegłej dokonano zuchwałego włamania do mieszkania Salomona Netta przy pl. Matejki 7. Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania przez wytłoczenie szyby w drzwiach kuchennych i zabrali gotówkę w walucie polskiej, austrjackiej i włoskiej, oraz biżuterję, której wartość określa okradziony **na 7 tysięcy zł.** Za złodziejami czyni poszukiwania policja.

—:000:—

Z sali sądowej

Półtora roku więzienia za niedozwolony zabieg.

Przed dwoma laty we Lwowie zmarła na skutek niedozwolonego zabiegu dokonanego przez **dr. J. Fr. Kielara,** żona dyrektora banku ś. p. **Marja Steinhaufowa.** W pierwszej instancji **dr. Kielar** skazany został przez sąd lwowski **na półtora roku więzienia.** Wyrok ten zatwierdził sąd apelacyjny we Lwowie. Dr. Kielar odwołał się jednak do Sądu Najwyższego, który oba wyroki skasował i polecił sprawę ponownie rozpatrzeć sądowi apel. w Krakowie.

Sprawę tę rozpatrywał sąd krakowski wczoraj. Trybunał, w skład którego wchodzili s. s. a. **dr. Cieślewski, dr. Łaba i dr. Pilarski,** po wysłuchaniu opinji Wydziału Lekarskiego U. J., przedstawionego przez profesorów **dr. Olbrychta i dr. Zubrzyckiego** i przesłuchaniu świadków **skazał dr. Kielara na półtora roku więzienia. Oskarżał prok. dr. Mostowski.**

—00000—

Z ziemi krakowskiej

KTO WYDAJE LEGITYMACJE TURYSTYCZNE.

W b. sezonie zimowym t. j. od 15 grudnia b. r. do 15 marca 1936 wydawane będą w powiecie nowotarskim w celach turystycznych legitymacje tatrzańskie przez burmistrza Zakopanego, oraz gminy w Szczawnicy, Krościenku i Bukowinie. Dla osób przechodzących przez N. Targ legitymacje wydaje starostwo w N. Targu.

Sport

Zgłoszenia Olimpijskie zostały zamknięte.

W nocy z 12 na 13 grudnia b. r. zamknięte zostały oficjalnie zgłoszenia do IV Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garnisch Partenkirchen.

Liczba zgłoszeń stanowi **rekord** w dotychczasowej historji Igrzysk Zimowych i wyraża się cyfrą **1000 zgłoszonych olimpijczyków,** reprezentujących 28 państw. — Dotychczasowe Igrzyska Zimowe obesłane były, jak następuje: 1924 r. w Chamonix — 293 zawodników 16 państw. 1928 r. w St. Moritz 492 zawodników 25 państw. 1932 r. w Lake Placid 307 zawodników 17 państw.

ZAMKNIĘCIE SKOCZNI NARCIARSKIEJ W RABCE. Zarząd PZN. zatwierdził następujące skocznie narciarskie w Zakopanem na Krokwi, Krzyżowa Góra w Krynicy, Głębiec, Roztucz. Worochta, Barania Góra i Szyndzielnia. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zamknięte zostały skocznie w Rabce i w Wiśle (Malinka), gdyż obie posiadają niedopuszczalne wymiary konstrukcyjne.

TENISIŚCI WARSZAWSCY POKONALI WROCŁAW 4:1. Późnym wieczorem w niedzielę zakończony został w hali krytej Wrocławia mecz tenisowy Warszawa — Wrocław. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 4:1. Polskę reprezentowali Tarłowski i Tłoczyński.

Życie gospodarcze

Upadłości w Polsce.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono w Polsce w październiku br. ogółem 14 upadłości wobec 10 we wrześniu br.

Liczba upadłości w pierwszych 10 miesiącach br. wynosiła ogółem 132 wobec 215 w odpowiednim okresie 1934 roku, z czego 68 upadłości było w woj. centralnych, 10 we wschodnich 28 w zachodnich i 26 w południowych.

W 10 miesiącach br. ogłoszono 75 upadłości w przemyśle i 57 w handlu, w czem, w handlu towarowym 43 pieniężnym 6 a w innych rodzajach handlu 8.

Z życia spółdzielczego w Białej.

W dniu 21 listopada br. w sali Domu Katolickiego w Białej urządził Okręgowy Związek Spółdz. roln. i zarobkowo-gospod. w Krakowie **zjazd delegatów Spółdzielni kredytowych**, przedewszystkiem kas Stefczyka, **z całego powiatu bialskiego**. Delegatów przybyło około 80, w tem 3 księży. Obrady prowadził dyr. Kokosiński, który przedewszystkiem apelował o pobudzenie ducha spółdzielczego wśród członków i o zainteresowanie ich spółdzielniami, a wówczas spółdzielnie pójdą dobrze. Lustrator p. Lupa zobrazował **stan kas w powiecie** i objaśnił zalecenia wydane przez Związek. Mag. p. Droźniak wygłosił szereg uwag i wskazówek na temat podniesienia gospodarki w kasach i obudzenia w ten sposób zaufania członków do kas. Dłuższa dyskusja wykazała, że delegaci uznali słuszność i celowość tych zaleceń i postanowili wprowadzić je w życie. Wyrażono też zapatrywanie że wkładki oszczędności zbierane w szkołach winny iść nie do P. K. O. ale do miejscowych kas, w których najbliżsi mogą korzystać z kredytów. W ten sposób zebrane oszczędności wpływać będą na ożywienie życia gospodarczego danych miejscowości.

Bialski.

Specjalny fundusz na oddłużenie urzędników.

Na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów ma być omawiany projekt dekretu w sprawie oddłużenia robotników. Akcja oddłużeniowa ma objąć tylko tych urzędników, których miesięczne pobory nie przekraczają 400 zł. Stworzony zostanie przy ministerstwie skarbu specjalny fundusz oddłużeniowy, wyasygnowany ze skarbu państwa. Ponadto przeznaczone będą na ten cel spłaty zaliczek, pobranych przez urzędników. Ponieważ wznowienie ściągania zaliczek nie jest przewidziane w ciągu najbliższych paru miesięcy, fundusz oddłużeniowy utworzony zostanie tymczasem wyłącznie z dotacji skarbowej. Z funduszu oddłużeniowego urzędnicy będą mogli otrzymywać bezprocentowe pożyczki do 1.000 zł. przeznaczone wyłącznie na umorzenie długów. Pożyczki te mają być spłacane w wygodnych ratach.

KIEDY SPRZEDAWCA ODPOWIADA ZA WADY RZECZY SPRZEDANEJ.

Sąd grodzki w Warszawie **oddalił** skargę **p.** T. J. o zwrot pieniędzy za wadliwie działające radjo, przeciwko sp. z o. odp. „G.“ która mu to radjo sprzedała za gotówkę. — Przewód sądowy ustalił, że p. T. J. mimo stwierdzenia złego funkcjonowania aparatu **już po trzech miesiącach od chwili kupna nie zawiadomił o tem firmy „G“**, ale skorzystał z niego jeszcze przez trzy miesiące i dopiero po tym czasie zażądał listownie zwrotu pieniędzy. Mimo, że pozwana firma zasadniczo **ponosiła odpowiedzialność za wady radja,** to jednak w danym wypadku sąd słusznie oddalił pretensje pana T. J., który w myśl art. 324 kodeksu zobowiązań **winien był natychmiast, a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca, od chwili wykrycia wady, zawiadomić o tem sprzedawcę.** — Ponieważ tego obowiązku zaniedbał, utracił regres do firmy „G.“

REWIZJA KALKULACJI EKSPORTOWEJ ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH.

W związku z przeprowadzoną przez rząd akcją obniżki cen, która nie pozostaje bez poważnego wpływu na kształtowanie się kosztu własnego produkcji szeregu artykułów przemysłowych — Związek Izb Przemysłowo- Handlowych przystąpił ostatnio do prac, zmierzających do **rewizji kalkulacji eksportowej tych artykułów**, w zmienionych warunkach obecnych.

OGRANICZENIE WYROBU SERA W NIEMCZECH.

Władze administracyjne w Prusach Wschodnich **zabroniły wyrobu pełnotłustego sera tylżyckiego** do dnia 31 grudnia br. Dozwolona jest tylko produkcja serów półtłustych i zawierających mniejsze ilości tłuszczu.

Zarządzenie to wywołane zostało znacznem zmniejszeniem się dostaw mleka i obawą przed dalszym spadkiem produkcji masła, co zwłaszcza w okresie świątecznym ludność odczułaby bardzo dotkliwie. „

Zalew Pomorza przez kupiectwo żydowskie.

Niezmiernie symptomatyczny objaw notuje prasa pomorska: Mianowicie im większy jest kryzys, tem silniejszy jest napór żydostwa na Pomorze **i tem więcej rozwija się tam handel żydowski.** Punktem centralnym polskiego przemysłu i handlu polskiego na Pomorzu był do niedawna Grudziądz. Istniało tu najwięcej najpotężniejszych przedsiębiorstw, ilość zaś żydów była znikoma. — Pierwszy wyłom zrobiła fabryka wyrobów gumowych **„Pepege“** której właściciele i kierownicy — żydzi ściągnęli do Grudziądza swoich współwyznawców. Fabryka ta zmuszała swoich pracowników **do nabywania towarów w sklepach żydowskich na bony,** honorowane następnie w gotówce przez dyrekcję. Tak handel żydowski wzrastał w siły. W roku 1924 było w Grudziądzu zaledwie 20 sklepów żydowskich; w 5 lat później w roku 1929 — już 63, w 1933 roku — 95, a obecnie w 1935 roku — jest jawnych firm żydowskich, mieszczących się w sklepach 124. Przytem liczby różnych składów ukrytych w prywatnych mieszk. żaniachją żydowskich ukrytych w pryw. mieszkaniach nie da się wogóle stwierdzić jak również i ilości żydow. domokrążców, uprawiających handel bez licencji ustawowej, a stwarzających swemi obrotami poważną i bardzo groźną konkurencję dla uczciwego kupiectwa polskiego. Ogólna ilość placówek handlowych żydowskich, jawnych i ukrytych, wynosi w Grudziądzu około 500.

Równocześnie odwrotny porces — zaniku, odbywa się w odniesieniu do handlu polskiego.

Największe straty poniosło kupiectwo grudziądzkie w branży bławatnej. W roku 1925 np. było chrześcijańskich sklepów bławatnych na miejscu 38, w roku 1929 — 32, w roku 1933 — 28, zaś obecnie w roku 1935 już tylko 22.

W ostatnich czasach, pod wpływem groźnych skutków zalewu żydowskiego, poczyna budzić się zarówno w sferach kupiectwa, jak i całego społeczeństwa pomorskiego ruch obrony pod hasłem popierania wyłącznie sklepów polskich.

60 PROC. HANDLU W LUBLINIE W RĘKACH ŻYDOWSKICH.

O ogromnem zażydzeniu handlu świadczą następujące liczby, oparte na wynikach wykupna świadectw przemysłowych w Lublinie W sierpniu (1-go) br. wykupionych było patentów handlowych ogółem 2693, w czem żydzi wykupili 1731 patentów, chrześcijanie 962 patenty.

W poszczególnych kategorjach wykupili w I. chrześcijanie 7, żydzi 1; w II kat. chrześcijanie 89, żydzi 126; w III kat. chrześc. 378, żydzi 564; w IV kat. chrześc. 485, żydzi 1021; w V kat. chrześc. 1, żydzi 17; w ostatniej kat. chrześc. 2 i żydzi 2.

Żydzi posiadają więc 60 proc. handlu w swem ręku, mimo, że ogólna liczba mieszkańców żydów w mieście wynosi około 40 proc. (45 tys. na ogólną ilość 115 tys.)

ROLNICTWO ZWALCZA UBÓJ RYTUALNY.

Na zjeździe delegatów Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych szereg mówców wystąpiło z żądaniem, aby **Zarząd Towarzystwa rozpoczął energiczne starania u władz, mające na celu zniesienie uboju rytualnego.** Mówcy w ostrych słowach protestowali **przeciwko utrzymywaniu gmin żydowskich kosztem całej ludności chrześcijańskiej.** Wywody przemawiających były żywo oklaskiwane.

Trzeba podkreślić, że były one poparte rzeczowemi materjałami.

ŻYDOWSKIE OSADNICTWO ROLNE NA PODKARPACIU.

Onegdaj odbył się w Jaśle III. zjazd międzymiastowy Podkarpackiej Fermy Rolniczej na który przybyli delegaci ferm żydowskich na Podkarpaciu od Nowego Sącza aż po Sanok. Fermy te prowadzi Żydowskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie.

O kompleksie posiadłości Podkarpackiej Fermy Rolniczej, rozciągającym się między szosą komunikacyjną Jasło — Tarnów a rzeką Wisłoką pisze lwowska „Chwila“, co następuje:

„Posiadłość ta składa z 30 morgów gruntu ornego, 3 morgi pastwiska, 2 morgi podwórza i ogrodu i około 87 morgów lasu. — Duży murowany budynek mieszkalny w centrum pól uprawnych, 2 stajnie, 2 stodoły i wozownia. W stajni inwentarz żywy, składający się z 3 koni, 12 krów, oraz z nielicznego drobiu. W stodole pełno siana i słomy. W wozowni inwentarz martwy: 2 wozy, 2 pługi i para bron, 1 młynek do zboża, 1 kultywator, 4 pary uprzęży dla koni i inne drobne narzędzia rolnicze. Oto dorobek 10-ciomiesięcznej pracy — w którą oprócz zgóry za trzy lata zapłaconego czynszu dzierżawnego, zakupna nawozów stucznych i nasienia inwestowano dotąd przeszło 10 tys. zł.“

Jak wynika z referatu, przygotowanego na zjazd w Jaśle, przez kierownika fermy inż. Bernarda Banera, w kompleksie powyższym za wzorem nowoczesnych szkół rolniczych stworzono kursy rolnicze, zbliżone do typu jednorocznych szkół zimowych, z tą jednak różnicą, że praktykę czerpią uczniowie na miejscu we wzorowym folwarku fermy, a nie w obcych majątkach.

Oprócz pracy nad przysposobieniem wychowanków fermy prowadzi się organizacyjne i uświadamiające rolników żydów Podkarpacia. Zarząd jest już w posiadaniu **kompletnej statystyki rolników żydowskich w powiecie jasielskim, krośnieńskim i nowosądeckim, przyczem liczba gospodarstw żydowskch dochodzi tam do 300.** Celem zarządu fermy jest utworzenie z budującej się placówki tej warsztatu pracy, oraz doświadczalni, **skupiającej niezorganizowane dotąd rolnictwo żydowskie w zachodniej Małopolsce.**

Żydowska ta akcja na Podkarpaciu jest niezmiernie charakterystyczna.

—o-o-o—

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 17 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 18.00—18.25; biała stand. 17.75—18; targowa st. 17.25—17.50; żyto dworskie stand. 13.50—13.75; targowe stand. 13.00—13.25; owies dworski stand. 14.50—14.75; targowy stand. 13.50—14; jęczmień dworski stand. 14—15.50; targowy stand. 13.50—13.75; kukurudza kraj. 16—16.50; proso 13—14; tatarka (gryka) 15.50—16.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 33—35; pół Wiktoria 27—29; zwykły jadalny 25—27; fasola cukr. biała (jasiek) 37—39; biała 24—25; kłoskowa 24—25; długa 25—26; Wachtel 22.00—23.00; bobik 16.50—17; wyka ciemna 20.50—21.00; szara 19.50—20; peluszka 25—25.50; łubin żółty 10.75—11.25; niebieski 9.30—9.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14.00; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 16.25—16.75; siano słodkie 7.50—8; średnie 6.50—7; kwaśne 4.50—5; potraw 5—6; koniczyna pastewna 9—10; słoma długa 4—4.50; mierzwa luzem 3.75 do 4; ziemniaki stołowe 4.50—5.

Nasiona. Rzepak zimowy z work. 38.50—39.50; rzepik czyszczony letni słodki z wor. 37.50—38.50; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 31.50—32; mak niebieski z workiem 66—68; szary 63—65; kminek kraj. czyszczony 32—34; koniczyna nasienna czerw. atest. 130—140; bez kanianki 110—115; surowa czerwona 100—110.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-29 proc. 33.00—34.00; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 30.00—31.00; razowa 0-90 proc. 22—23; mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym. 0-55 proc. —.00—21.25, razowa 0-90 proc. —.00—17; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0.55 proc. 21.00—21.25; otręby żytnie standartowe 9—9.25; pszenne stand. średnie 9—9.25; perłówka 33—34; pęcak fabryczny z workiem 22—24; chłopski bez worka 18.50—19; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22.50—23.50; chłopska bez worka 19—19.50; kasza jaglana fabryczna 28—29; chłopska 24—25; tatarczana cała 27—28; łamana 25—26.

Tendencja spokojna; podaż średnia; **dowozy lokalne** średnie.

Katastrofa kolejowa pod Krzeszowicami

Lokomotywa wpadła do rzeki.

We wtorek rano, o godz. 5.29 zdarzyła się w pobliżu stacji Krzeszowice, od strony Trzebini katastrofa pociągu towarowego. Przez stację Krzeszowice przejeżdżał w tym czasie pociąg towarowy, załadowany bydłem. Ponieważ za chwilę przez stację krzeszowicką miał przejeżdżać pociąg osobowy z Trzebini do Krakowa, dyżurny ruchu w Krzeszowicach **Bol. Pudek,** skierował pociąg towarowy na ślepy tor boczny, by zrobić miejsce pociągowi osobowemu. Dyżurny ruchu miał przytem dać maszyniście semaforem znak „stój“, by ten zatrzymał pociąg na owym ślepym torze. Maszynista **Jan Hołda,** z niewiadomych narazie przyczyn, miał nie zauważyć semaforu, **przejechał go i wpadł na zaporę zamykającą ślepy tor.**

NASTĄPIŁA KATASTROFA.

Lokomotywa przebiła wał zaporowy i spadła z nasypu do rzeczki Krzeszowiczanki, pociągając za sobą wagony. Ponieważ pociąg jechał ze znaczną szybkością, wskutek nagłego zatrzymania się lokomotywy, **dalsze wagony spiętrzyły się jeden na drugi, tworząc stertę żelaznego łomu, z którego wnętrza rozległ się przeraźliwy ryk bydła.** Ogółem na skutek katastrofy **zniszczeniu uległa lokomotywa i 4 wagony.**

Z pod gruzów wykolejonego pociągu wydobyto do tej pory

ZWŁOKI MANIPULANTA JANA KWIATKOWSKIEGO

z Zatora. Pozatem **istnieje przypuszczenie, że lista zabitych powiększy się o dwie osoby konwojentów transportu. Ciężkie rany odniósł w katastrofie maszynista Jan Hołda.** Lekko ranni zostali palacz **Bron. Szydłak** z Krakowa, konwojent **Jan Kumas** z Cieszyna. **Kilku konwojentów bydła oraz funkcjonarjuszy kolejowych zdołało w ostatniej chwili wyskoczyć i nie odniosł ożadnych obrażeń. Ocalał** również **kierownik pociągu Augustyn Fuchs.**

O katastrofie kolejowej zawiadomiono natychmiast Kraków, skąd wyruszył **pociąg ratowniczy.** Na miejsce katastrofy udał się również **wicedyr. kolei dr. Chan, starosta chrzanowski Łęcki, władze policyjne i inni.** Ciężko ranny maszynista Hołda przewieziony został do szpitala OO. Bonifratrów.

MIEJSCE KATASTROFY PRZEDSTAWIA ODRAŻAJĄCY WIDOK.

Między rozbitymi wagonami widać **zwały zmasakrowanego bydła,** które jest usuwane z miejsca katastrofy. **Ocalało zaledwie kilku czworonożnych pasażerów.** — Wysokość strat poniesionych naskutek katastrofy nie została narazie ustalona, podobnie jak jej bezpośrednia przyczyna. Zaznaczyć należy, że katastrofa wydarzyła się w pobliżu miejsca, w którem w roku ub. zderzyły się dwa pociągi pospieszne, pociągając za sobą śmierć 11 osób. Odcinek toru na którym nastąpiły obie katastrofy znany jest w sferach kolejowych pod nazwą „toru śmierci“.

Bezpośrednio po nadejściu do Krakowa **wiadomości o katastrofie wydaliśmy nadzwyczajne** wydanie naszego pisma.

Uw. Red. — Dochodzenia władz kolejowych i sądowych ustalą rzeczywiste przyczyny katastrofy krzeszowiskiej. Niemniej jednak jest uderzającem, że w krótkim stosunkowo czasie jest to już druga katastrofa pod Krzeszowicami. Jeszcze nie zakończył się całkowicie proces spowodu tragicznego zderzenia pociągów w Krzeszowicach w roku ub. zderzenia, które pociągnęło za sobą wiele ofiar w ludziach, a oto są nowe ofiary zabitych i rannych. Toczące się dochodzenia będą musiały ujawnić, czy katastrofa jest wyłącznie dziełem przypadku, przeoczenia maszynisty, czy może działają tu inne jeszcze okoliczności. Czy w szczególności nie zachodzi tu ten sam wypadek przeciążenia personelu ruchowego pracą, czy nie jest to skutek przeprowadzonych redukcyj lub wadliwych regulaminów ruchu. Dokładne ustalenie tych przyczyn, oraz usunięcie istniejących ewent. braków i błędów jest nieodzowną koniecznością dla poczucia bezpieczeństwa zarówno pasażerów jak i personelu kolejowego. Nie wolno dopuścić do tego, by Krzeszowice utrwaliły się w opinji jako drugi „Rogów“. Seryjność wypadków specjalnie na terenie tej stacji wskazuje, iż ścisłe skontrolowanie istniejących w niej braków jest palącą koniecznością.

Demonstracyjne zwołanie parlamentu w Grecji.

Położenie uległo znacznemu zaostrzeniu.

Ateny, (PAT.) Na zebraniu partji ludowej uchwalono wniosek o natychmiastowem zwołaniu zgromadzenia narodowego. Wczoraj przed południem wiceprezes zgromadzenia narodowego Katzuranis złożył prezesowi zgromadzenia narodowego pismo z żądaniem zwołania zgromadzenia narodowego na środę 18 bm. na godz. 17, podając jako powód konieczność uzupełnienia prezydjum. Wniosek powyższy podpisało 163 posłów. Po zaprotokułowaniu tego wniosku, prowizoryczny przewodniczący zgromadzenia Balanos rozesłał do posłów wezwanie na posiedzenie mające się odbyć w środę i zawiadomił o tem prezesa rady ministrów.

Ateny, (PAT.) Wobec tego, że rząd dąży do usunięcia anomalij wywołanych przez gen. Kondylisa, w zasadzie więc jest przeciwny zwołaniu zgromadzenia narodowego. Ponieważ jednak partja ludowa przeforsowała zwołanie zgromadzenia, premjer zażądał audjencji u króla, który go przyjął o godz. 1.15 na posłuchaniu trwającem 1 i pół godziny. Demetris wyjaśnił królowi wytworzone położenie, żądając rozwiązania zgromadzenia narodowego. Król po wysłuchaniu premjera przyrzekł zakomunikować swą decyzję w ciągu 24 godzin. W sferach politycznych panuje ogólne mniemanie, że król raczej jest za rozwiązaniem zgromadzenia i w tym wypadku rozporządzenie podpisane przez króla, prezesa i członków rady ministrów, zostałyby ogłoszone w środę rano. W razie, gdyby król jednak odmówił zgody na rozwiązanie zgromadzenia narodowego, rząd byłby zmuszony podać się do dymisji.

Zgromadzenie narodowe rozwiązane.

Ateny, (PAT.) Po ogłoszeniu dekretu o rozwiązaniu zgromadzenia narodowego, premjer oświadczył, że wybory odbędą się 26 stycznia.

O amnestję dla więźniów brzeskich.

Wniosek zgłoszony przez posła ks. Lubelskiego.

Warszawa, 17. 12. (Telef.) Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od referatu posłanki Pełczyńskiej, dotyczącego rządowego projektu utworzenia muzeum im. Piłsudskiego. Referatu p. Pełczyńskiej posłowie wysłuchali stojąc. Po przyjęciu projektu udano się na pogrzeb Adama Piłsudskiego. Obrady wznowiono o godz. 16 i przystąpiono

DO OMAWIANIA USTAWY AMNESTYJNEJ.

Poprawki przedstawił referent, poczem min. sprawiedliwości Michałowski zaakceptował poprawki i złożył oświadczenie.

* * *

Warszawa, 17 grudnia (Telef). Minister Michałowski wystąpił przeciwko amnestji dla emigrantów politycznych. W toku dyskusji zabrał głos ks. Lubelski, który w sposób bardzo stanowczy zgłosił wniosek, ażeby tzw. więźniowie brzescy zostali objęci amnestją.

Na sali odezwały się głosy sprzeciwu.

Ks. Lubelski uzasadniając swój wniosek mówił o zasługach W. Witosa i o aktach miłosierdzia. Replikował mu bardzo ostro pos. Walewski. Przemówienie ks. posła Lubelskiego wywarło bardzo silne wrażenie, jednakże niema widoków na to, ażeby wniosek uzyskał większość. Godzina 20. dyskusja trwa.

—ooo—

Zwolnieni z Berezy.

Warszawa, 17 grudnia (Telef.). Z obozu w Berozie Kartuskiej zwolnieni zostali: St. Bzura, działacz Str. Narodowego w Białymstoku, który jest chory na serce oraz Stanisław Kobyliński, działacz z miasteczka Sokołów na Podlasiu, wreszcie Jan Roszkowski b. oficer Legji Cudzoziemskiej i b. oficer wojsk hallerowskich, sekretarz Str. Nar. w Wyszkowie Mazowieckim.

Nad rzeką Tagazze toczą się zacięte walki.

Rzym. (PAT. Ogłoszono komunikat urzędowy nr. 73. Marsz. Badoglio telegrafuje: Znaczne siły przeciwnika, wynoszące około 3000 zbrojnych, zaatakowały włoskie posterunki czołowe nad rzeką Takazze w pobliżu brodu pod Mai Timchet. Włoskie oddziały tubylcze erytrejskie po zaciekłym oporze cofnęły się do przełęczy Dembeguina. Jednocześnie inna grupa zbrojnych Abisyńczyków przeszła wbród rzekę On-Aval, aby manewrem oskrzydlającym operować w rejonie Scire, gdzie ludność poddała się Włochom. Manewr przeciwnika doprowadził do bitwy, która jeszcze trwa i w której ze strony włoskiej biorą udział lotnicy i oddziały czołgów. W pierwszych potyczkach padło 4 oficerów i 5 żołnierzy włoskich. 3 oficerowie są ranieni. Straty tubylców erytrejskich wynoszą kilkudziesięciu zabitych i ranionych. Straty przeciwnika jeszcze nieznane ale znaczne.

ORDYNACJA WYBORCZA W EGIPCIE.

Kair, (PAT.) Rada ministrów uchwaliła projekt nowej ordynacji wyborczej, ustalającej powszechne i bezpośrednie prawo głosowania.

—:OO:—

Min. Hoare chory.

Londyn. (PAT). Sir Hoare nie weźmie udziału w dzsiejszem posiedzeniu gabinetu ponieważ lekarze zalecają ze względu na stan zdrowia pozostanie w łóżku.

Min. Laval nie zmieni swej polityki.

Paryż. (PAT). Izba uchwaliła dziś budżety ministerstw handlu i lotnictwa, poczem przystąpiła do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, przy którym głos zabrał premjer i min. spraw zagr. Laval.

W odpowiedzi na krytykę stanowiska rządu francuskiego w zatargu włosko-abisyńskim premjer oświadczył: Francja okazuje swoje poszanowanie dla paktu nietylko w słowach, ale i w czynach. Czyniliśmy wszystko, aby zapobiec wojnie, a po jej rozpoczęciu puściliśmy w ruch mechanizm bezpieczeństwa zbiorowego. Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych ustaliliśmy zgodnie z rządem brytyjskim, że

NIE BĘDZIE ŻADNYCH SANKCYJ WOJSKOWYCH

i unikać się będzie zarządzeń, prowadzących do blokady morskiej. Usuwaliśmy wszystko, co mogłoby rozszerzyć zatarg na Europę. Dalsze rokowania francusko-brytyjskie opierają się całkowicie na tezie, że porozumienie francusko-brytyjskie stanowi warunek niezbędny bezpieczeństwa Francji. Premjer przypomina, że wraz z Londynem czynił wysiłki dla wszczęcia rokowań po powzięciu pierwszych uchwał sankcyjnych. Wraz z min. Hoare'm premjer francuski ustalił plan, stanowiący dla Paryża i Londynu granicę wysiłków pokojowych. Na zapytanie, czy ministrowie francuski i brytyjski byli uprawnieni do takiej akcji, Laval odpowiada twierdząco, oświadczając, że działano w zgodzie z Ligą Narodów i na jej życzenie. Artykuł 16 paktu Ligi — mówi — mógł nas wciągnąć w wojnę. Zważyłem każdy krok w mojem postępowaniu. Trzymać się będę nadal ściśle mojej linji politycznej, która może nie jest wspaniała, ale jest w zgodzie z mojem sumieniem. Do Ligi Narodów w Genewie i do innych zainteresowanych należy powzięcie decyzji, jaka będzie uznana za pożyteczną. Co uczyniliby ci, którzy mnie teraz krytykują, to jeszcze pytanie. Ja osobiście w dążeniu do pokoju wszechświatowego, do utrzymania godności Francji i zabezpieczenia naszych ognisk domowych, pozostanę wierny swojej dotychczasowej polityce.

Mowa premjera Lavala wywołała oklaski na prawicy, w centrum i części lewicy, a jednocześnie protesty na ławach socjalistów i części radykałów.

Zarzuty opozycji.

Po premjerze zabrał głos socjalista Fontanier, krytykując meritum propozycji pokojowej z dnia 8 grudnia. Izba słuchała jego wywodów w zupełnym spokoju. Skolei Moutet (socjalista niezależny) dowodził, że

ZAKAZ WYWOZU NAFTY DO WŁOCH BYŁBY NAJSKUTECZNIEJSZYM

dla położenia kresu wojnie. Rząd francuski winien powiedzieć, jakie zajmie stanowisko, jeżeli kwestja rozszerzenia sankcyj będzie po pewnym czasie postanowiona.

Premjer Laval woła: Zgadzam się na wyznaczenie debaty, w której przedstawiciele wszystkich partyj wyrażą swój pogląd krytyczny lub popierający stanowisko rządu. Proszę o wyznaczenie tej debaty na 27 grudnia. Parlament się wypowie wówczas, a jeżeli zechce to nas obali.

Dep. Blum (socjalista) mówi, że pragnie podkreślić ten ustęp oświadczenia premjera, w którym wskazano, że każda polityka różniąca się od prowadzonej przez niego grozi niebezpieczeństwem wojny. Nie zgadzamy się — mówi Blum — na takie stawianie sprawy: albo zgoda na politykę Lavala, albo wojna, i wobec tego żądamy, aby dyskusja nad interpelacjami o polityce zagranicznej odbyła się jeszcze dziś popołudniu.

Premjer Laval stawia wobec wniosku Bluma kwestję zaufania.

Przewodniczący Bouisson oświadcza, że przeprowadzi głosowanie nad kwestją, czy izba chce izba chce przystąpić do obrad nad interpelacjami o polityce zagranicznej na początku posiedzenia popołudniowego. — W razie odpowiedzi twierdzącej izba wyznaczy datę dyskusji w tej sprawie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Stosunek śp. min. Pierackiego do spraw mniejszości

Warszawa, 17 grudnia. Dzisiejszy, skolei 24-ty dzień rozprawy przeciw bojowcom UON. rozpoczął się zeznaniami świadka H. J. Suchena-Sucheckiego, ancz. wydz. w ministerstwie spraw wewn. Min. Pieracki wymagał codziennie referatu z odcinka mniejszościowego. Przez cały czas zachowywał w stosunku do zagadniej mniejszościowych, a w szczególności do zagadnienia ukraińskiego głęboką znajomość, wyrozumiałość, dużą tolerancję i troskę o uregulowanie tych niezdrowych stosunków, jakie istniały na terenie Małopolski Wschodniej. Posiadał pełne zrozumienie dla dążeń młodzieży ukraińskiej, do uprawiania sportów i wychowania fizycznego w ramach stowarzyszeń sportowych. Wiedział on, iż stanowisko to jest nie do przyjęcia dla organizacji OUN., gdyż tego rodzaju załatwienie sprawy przekreślałoby istnienie OUN.

Byliśmy świadkami, że po jego śmierci, kiedy OUN. zdobyła się na odwagę przyznania się do tego mordu, szkalowano go, zarzucając mu czyny, których nigdy nie zrobił. Tego rodzaju propaganda była obliczona na wtłaczanie w mózgi młodzieży ukraińskiej nienawiści do wszystkiego co jest polskie, nie licząc się z położeniem politycznem w Europie, ani z własnem.

Rozwiązanie zagadnienia ukraińskiego w drodze porozumienia jest

Z PUNKTU WIDZENIA O. U. N. NIEDOPUSZCZALNE,

gdyż jest ono przekreśleniem jego istnienia. Jednem z ważniejszych zagadnień, które min. Pieracki, mimo wszystko, uregulował to wprowadzenie ustawy samorządowej.

Świadek wyjaśnia na przyniesionych z sobą wykresach rozwój dwóch legalnych stowarzyszeń ukraińskich „Proświta" i „Ridna Szkoła". To samo odnosi się do „Silskiego Hospodara", stanowiącego rodzaj naszych kółek rolniczych, który korzystał z subwencyj ministerstwa rolnictwa, dzięki poparciu i interwencji min. Pierackiego. Mimo nawału pracy śp. minister Pieracki dwukrotnie wyjeżdżał do Małopolski wschodniej, aby się zetknąć osobiście z ludnością i administracją, jakoteż ujrzeć, jak daleko posunęła sę realizacja jego polityki. Zachowanie się ludności było bardzo życzliwe, gdyż ludność ta odczuwała i widziała, co rząd jej daje. Działaczy ukraińskich zachęcił, aby przyjechali do Warszawy i złożyli mu pisemne memorjały. Niestety w kilka dni po drugiej podróży przestał żyć.

Świadek podał następnie pewne szczegóły podróży min. Pierackiego. Nastąpiła ona bez zapowiedzi, konferencje były wszechstronne. W związku ze sposobem pytań, skierowanych do świadka, prok. Żeleński złożył obszerne oświadczenie przeciw wytaczaniu w sądzie skarg i roszczeń politycznych. Na pytanie adw. Hankiewicza wyjaśnił świadek także sprawę Łemkowszczyzny.

MIĘDZYNAROD. KONFERENCJA DZIENNIKARSKA.

Warszawa, 17. 12. (Telef.). Na odbytem w ostatnich dniach w Paryżu zebraniu wspólnem specjalnej delegacji międzynarodowych organizacyj dziennikarzy i wydawców opracowano projekt stałej mieszanej komisji porozumiewawczej dziennikarzy i wydawców, która powołanaby była do opinjowania wszystkich spraw z dziedziny życia zawodowego dziennikarskiego i wydawniczego, przedkładanych przez jedną ze stron. Komisja zostanie definitywnie utworzona po zatwierdzeniu projektu przez obie strony.

O zniżkę cen.

Warszawa, 17. grudnia (Telef.) Wobec pogłosek jakoby w najbliższym czasie miał być przeprowadzony specjalny podatek od herbaty, agencja „Iskra" stwierdza, że pogłoski te nie są ścisłe.

Warszawa, 17 grudnia (Telef.). W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja z przedstawicielami sfer handlowych w sprawie jak najszybszego doprowadzenia do zniżki cen w handlu detalicznym, a więc dotarcia zniżki cen do konsumentów.

Warszawa, 17 grudnia (Telef.). Przygotowywana jest lista około 30 zrzeszeń kartelowych, które mają być rozwiązane.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17. 12. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 89.30, Holandja 358.85, Londyn 26.12, Nowy Jork 5.30, Paryż 35.01, Praga 21.97, Szwajcarja 171.92, Sztokholm 134.75, Berlin 213.45. — Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz europejskich nieco mocniejsza. Dolar prywatnie 5.30, rubel złoty 4.77, dolar złoty 9.00.

Papiery procentowe: Budowlana 40.15, stabilizacyjna 64.00, premjowa dolarowa 53.25, konwersyjna 68.75, dolarowa 79.50, listy i obligacje banków państwowych bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 96.25, Ostrowiec 19.00, Cukier 33.25, Starachowice 31.75.

Marka niemiecka 131.00, funt angielski 26.14. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza, dla akcyj utrzymana. Dillonowska 93.50, Warszawy 71.00.

B. premjer Wł. Grabski mianowany członkiem komisji podatk.

Warszawa, 17. 12. (Telef.). W kołach gospodarczych duże wrażenie wywołało nominowanie przez ministra skarbu członkiem komisji podatkowej przy ministrze skarbu Wł. Grabskiego. P. Wł. Grabski, były minister skarbu, uchylał się dotąd od czynnego udziału w pracach dotyczących finansów państwa i wreszcie obecnie zgodził się na wzięcie udziału w komisji podatkowej w charakterze oficjalnym.

OBCIĄŻENIE URZĘDNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 17. 12. (Telef.). Specjalna komisja porozumiewawcza, złożona z pracowników umysłowych przedsiębiorstw państw. i wytwórni wojskowych złożyła w Ministerstwie Skarbu i Min. Spraw Wojskowych memorjał w sprawie nieproporcjonalnie wysokiego obciążenia podatkowego pracowników umysłowych tych przedsiębiorstw. — Obciążenie jest większe w porównaniu z obciążeniem pracowników prywatnych i urzędników państwowych.

ELEKTROWNIA W MOŚCICACH WYODRĘBNIONA.

Tarnów, 17. 12. (Telef.). W myśl ustawy koncesyjnej elektrownia fabryki w Mościcach ma być w najbliższym czasie wyodrębniona w samodzielne przedsiębiorstwo państwowe. Celem zaopatrywania w prąd elektryczny budowanej zapory wodnej w Rożnowie przeprowadzono kabel elektryczny z Mościc do Nowego Sącza.

JUŻ SĄ AGENCI NIEMIECCY.

Poznań, 17. 12. (Telef.). Z chwilą wejścia w życie umowy handlowej z Niemcami poczęli przybywać do Wielkopolski i na Pomorze liczni agenci z Niemiec. Badają oni możliwość zbytu wyrobów przemysłowych na rynku polskim i poszukują przedstawicieli na wojew. zachodnie oraz na całą Polskę.

Bomba w Tientsinie.

Tientsin. (PAT). Dzisiaj rano rzucono bombę przed rezydencją naczelnego dowódcy wojsk japońskich w Chinach północnych. Jeden z przechodniów jest ciężko ranny.

W Kłajpedzie kurs na Berlin.

Berlin. (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że sejmik kłajpedzki zwołano na 20 grudnia o godz. 17-ej. Na porządku dziennym drugie czytanie projektów ustaw gospodarczych.

Berlin. (PAT). Z Kłajpedy donoszą: Dyrektorjat skasował zarządzenie Bruwelajtisa z dnia 28 marca br. o obywatelstwie kłajpedzkiem i przywrócił działanie poprzednich postanowień w tej sprawie z 1929 i 1931 r. Odpadły w ten sposób przepisy ułatwiające nabywanie obywatelstwa Kłajpedy Litwinom z Kowieńszczyzny.

AXEL RUDOLF. 55

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

— Już dawno niema białego mężczyzny, który przyszedł tu razem z panem. Nikt nie wie, dokąd skierował swe kroki.

Szronowski roześmiał się drwiąco:

— Kto inny morze i uwierzyłby! Tego pana nie tak łatwo nastraszyć i zmusić do ucieczki.

— Niech pan szanuje słowa starca — powiedział Kang-Po łagodnie. — Mówię prawdę.

— Czy taką samą jak wówczas, gdy pan posłał moich przyjaciół do „wąwozu mierci“? — kpił Szronowski.

Po twarzy Kanga-Po przeleciał cień zdziwienia. Był moment, że pod wpływem nieoczekiwanego zarzutu trochę się zachwiał jego niewzruszony spokój.

Skąd cudzoziemiec mógł o tem wiedzieć?

Zdawało się że miał zamiar zareagować, lecz opanował się i spuścił oczy, jakby chciał odpędzić złe i mściwe myśli.

Gdy po chwili podniósł głowę miał na twarzy wyraz poważnej i wyrozumiałej dobroduszności:

— Sprzeciw w tej formie jest zrozumiały u osób niewinnie posądzonych lub u tych, którzy nie mają nic do stracenia. Pan nie jest tu powołany w charakterze oskarżyciela, lecz w charakterze oskarżonego. Na panu ciążą wielkie przewinienia.

Potem Uyo-Go, odgrywający widocznie rolę prokuratora, wygłosił po tybetańsku długą mowę, od czasu do czasu przerywaną przez starszych braci pomrukami uznania.

— Pan jest oskarżony o to, że się zakradł do świątyni, do której wstęp jest wzbroniony wszystkim niewiernym — przetłumaczył Kang-Po, gdy Uyo-Go przestał mówić. — Następnie bez naszego pozwolenia opuścił pan miasto pokoju, Rongbuk i poszedł w góry, starając się dotrzeć do tronu bogów...

— Kłamstwo!

Twarz Kanga-Po nie drgnęła:

— Kłamstwo jest sznurem błyskotliwych kamieni na szyji prawdy. Tylko głupcy nie patrzą w jej oblicze, lecz sięgają po świecidełka. Ja, Kang-Po Rongbuku, nie potrzebuję ich. Jestem dobrze usposobiony dla pana — ciągnął spoglądając przyjaźnie na Szronowskiego: — Pan postąpił bardzo źle lekceważąc nasze prawo. Naród domaga się surowego ukarania. Za murami Rongbuku panują narzekania i niepokój. Niech pan nie utrudnia mojej sytuacji, bo pragnę, by wyrok był możliwie łagodny.

Kang-po pochylił głowę nabok i zamienił kilka słów z Uyo-Go.

Natychmiast zaczęło się nowe przemówienie.

Szronowski stał zmęczony i zniechęcony, puszczając mimo uszu niezrozumiałe słowa.

Z osobliwą uwagą słuchała ich Groniecka. Wytężyła całą znajomość mowy tybetańskiej, by możliwie dokładnie uchwycić sens.

Uyo-Go miotał gromy, przywołując wszystkich bogów na świadków dokonanego świętokradztwa.

W namiętnych wyrazach zarzucał Szronowskiemu i jego towarzyszom oszustwo, złośliwy podstęp, obrazę bogów i zbrodnicze czarodziejstwo:

— Człowiek, stojący przed wami zawinił podwójnie! — wołał podnieconym ochrypłym głosem: — Zbeszcześcił świątynię Kangmi — o tem wie cały naród — potem brew zakazowi Kanga-Po, udał się w góry, do miejsca, z którego wielkie moce rządzą światem!... Zapytaj „ulubienicę wyżyn“, świątobliwy! — Kończył z miną zwycięzcy — Zapytaj Lada-Yul, czy człowiek który zdeptał nogami najświętsze prawa Rongbuku, nie zasłużył na karę!...

W duszy Krystyny Gronieckiej toczyła się ciężka walka, gdy Kang-Po powtórzyl jej pytanie Uyo-Go.

Co miała powiedzieć?... Że sama posłała Szronowskiego w góry, by ostrzegł wyprawę angielską?... Czy dobrze zrobi, jeśli ujawni mordercze zamysły Kanga-Po? Szronowskiemu to napewno nic nie pomoże, a tylko podsyci wściekłość mnichów. Nie, lepiej nie odwlekać wyroku i zakończyć jak najprędzej tę komedję!...

Nie grozi mu „sąd bogów“ i skok z wieży. Nigdzie nie widać kata ani narzędzi tortur.

W najgorszym razie skażą białego człowieka na wygnanie: odprowadzą do granicy i zabronią mu na zawsze pokazywać się w Tybecie.

Najlepsze wyjście — myślała — dla niego... i dla mnie. Raptem przestraszyła się tej myśli i z oburzeniem zawołała w duchu: — A cóż on mnie obchodzi?...

Zaczęła tłumaczyć sobie że się zwróciła od Szronowskiego tylko w imię sprawiedliwości, która się zbuntowała przeciw nieuczciwemu postapowaniu Kang-Po.

Szronowski wykonał jej prośbę i ostrzegł Anglików. Doskonale! Na tem koniec, bo nic jej nie wiąże z tym człowiekiem...

W tej chwili pragnęła jednego, — żeby zginął z jej oczu jak i wszystko co może go przypominać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.